STUDIA
DOI 10.48261/PJS240502

Martyna Grądzka-Rejak
Instytut Pamięci Narodowej
ORCID 0000-0001-8805-0616

Aleksandra Namysło
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
ORCID 0000-0001-6922-8079

# KARY ZA POMOC UDZIELANĄ ŻYDOM W LATACH 1939–1945. TYPOLOGIA I ZARYS NIEMIECKICH PRZEPISÓW NA WYBRANYCH OBSZARACH OKUPOWANEJ EUROPY. REKONESANS BADAWCZY

Temat pomocy udzielanej ludności żydowskiej w różnych europejskich krajach okupowanych przez III Rzeszę stanowi od dawna przedmiot zainteresowania historyków, zwłaszcza zamieszkujących te kraje[1]. Zdecydowana większość opracowań dotyczy stosunku lokalnych społeczeństw nieżydowskich do Zagłady i akcentuje głównie chwalebne postawy i ich bohaterów, których czyny były czasem wpisywane w kontekst dziejowy i rzeczywistość okupacyjną danego państwa[2]. Trudno jednak doszukać się w tych pracach gruntownej wiedzy na

[1] Literatura przedmiotu dotycząca tytułowych kwestii w odniesieniu do poszczególnych krajów znajduje się w przypisach, w dalszej części artykułu; nie powielamy tych zapisów bibliograficznych w zbiorczym przypisie.

[2] Por. także: *Solidarität und Hilfe für Juden während der NS-Zeit. Regionalstudien*, t. 1: *Polen, Rumänien, Griechenland, Luxemburg, Norwegen, Schweiz*, red. W. Benz, J. Wetzel, Berlin 1996; t. 2: *Ukraine, Frankreich, Böhmen und Mähren, Österreich, Lettland, Litauen, Estland*, Berlin 1998; t. 3: *Dänemark, Niederlande, Spanien, Portugal, Ungarn, Albanien, Weißrußland*, Berlin 1999; t. 4: *Slowakei, Bulgarien, Serbien, Kroatien mit Bosnien und Herzegowina, Belgien, Italien*, Berlin 2004.

temat odpowiedzialności karnej i cywilnej za pomoc udzielaną Żydom, wprowadzonej przez władze nazistowskie lub rządy współpracujące z III Rzeszą[3]. Jest to o tyle ważne, że prawodawstwo niemieckie w tym zakresie stanowiło jeden z istotnych elementów determinujących postawy wobec Holokaustu. Z powodu braku dostatecznego opracowania tematu, w literaturze wciąż są powielane te same mity i uogólnienia oraz niezweryfikowane dane, zwłaszcza na temat liczby osób represjonowanych – w tym zamordowanych – za pomoc Żydom przez władze okupacyjne lub kolaboranckie[4].

Niniejszy artykuł ma na celu zebranie i przedstawienie dotychczasowego stanu wiedzy na temat konsekwencji grożących za udzielanie różnego rodzaju wsparcia ludności żydowskiej w wybranych krajach Europy Zachodniej i Półwyspu Bałkańskiego, w których problem ten był najbardziej dostrzegalny i dzięki temu został najgruntowniej zbadany przez historyków. Analizie poddano przypadki następujących państw: Serbii, Niezależnego Państwa Chorwackiego, Albanii, Grecji, Francji (strefy okupowanej i państwa Vichy), Belgii i Holandii[5]. Tło tego zagadnienia stanowić będzie opis zachowań lokalnych nieżydowskich społeczeństw

---

[3] O kwestii kar zarówno na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jak i innych państw okupowanej Europy jako jeden z pierwszych pisał Marek Jan Chodakiewicz: „Kara śmierci za ukrywanie Żydów obowiązywała w Polsce, w okupowanej części Związku Sowieckiego, w Serbii oraz – przynajmniej teoretycznie – w Czechach i Norwegii; w innych krajach groziła za to samo kara więzienia bądź obozu pracy. W całej Europie ludzie dużego formatu, indywidualiści, decydowali się pomagać Żydom, ryzykując utratą wolności czy życia. Niestety, większość obywateli bała się udzielać takiej pomocy. Wiele osób było zainteresowanych przejęciem żydowskiego mienia. Ale tylko mniejszość aktywnie występowała przeciw Żydom, choćby w formie denuncjacji" (M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie – Zagłada – komunizm*, Warszawa 2000, s. 350).

[4] Szerzej na ten temat por. *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019. Książka ukazała się także w jęz. angielskim: *Persecution for Providing Help to Jews in Occupied Polish Territories during World War II*, vol. 1, ed. by M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warsaw 2022. Por. *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.

[5] W ostatnich latach kwestię penalizacji za pomoc ludności żydowskiej w krajach Europy Zachodniej podjął ogólnikowo Bogdan Musiał w rozdziale 6 *Penalizacja pomocy Żydom w innych krajach oraz powojenny los niemieckich sprawców* swojej pracy: B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi…*, Poznań 2019, s. 209–214. Warto też zwrócić uwagę na opublikowany w latach sześćdziesiątych XX w. artykuł: T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH" 1960, nr 3 (35), s. 3–46. Autorzy co prawda skupiali się w nim na pomocy Żydom oraz sankcjach na terenie GG, wskazywali jednak wiele przykładów z innych okupowanych państw Europy. Tekst bywa lakoniczny i wymaga krytycznej lektury, niemniej jest jednym z pierwszych opracowań tak szeroko opisujących kwestie pomocy i kar za nią w różnych okupowanych krajach.

wobec antyżydowskiej polityki nazistów oraz stosunku do niej rządów wybranych okupowanych i kolaborujących krajów Europy. Swego rodzaju punktem odniesienia do omawianych faktów jest opis postępowania władz niemieckich wobec osób wspierających Żydów w Generalnym Gubernatorstwie (GG).

## Generalne Gubernatorstwo

Niemieckie plany wobec terytoriów polskich, zajętych we wrześniu i październiku 1939 r., zakładały szczególne potraktowanie Generalnego Gubernatorstwa. Miało ono stać się kolonią III Rzeszy i rezerwuarem taniej siły roboczej. Posłuszeństwo wobec władz wymuszano terrorem i zastraszaniem miejscowej ludności. Aby doprowadzić do jej wynarodowienia, już w pierwszych tygodniach wojny okupanci rozpoczęli wyniszczanie polskiej inteligencji i kadry przywódczej. Od września 1939 do kwietnia 1940 r., w ramach tzw. Intelligenzaktion, formacje SS i Selbschutzu zgładziły ok. 50 tys. przedstawicieli tej grupy społeczeństwa na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku. Następnie, od maja do lipca 1940 r., w ramach Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej (Außerordentliche Befriedungsaktion – AB), Niemcy aresztowali ok. 10 tys. przedstawicieli polskich elit intelektualnych i politycznych, spośród których zamordowali ok. 3,5 tys. W niniejszym artykule jedynie sygnalizujemy kwestię terroru okupanta wobec Polaków, implementowanego od pierwszych dni wojny. Kwestii tej poświęcono obszerną literaturę[6]. Zdajemy sobie sprawę, że jest to jeden z ważnych czynników, mających wpływ na relacje polsko-żydowskie w omawianym czasie. Poniżej analizujemy tylko zagadnienia związane z karami za udzielanie pomocy Żydom.

Dzieje relacji polsko-żydowskiej w GG można podzielić na trzy główne fazy: okres sprzed rozpoczęcia akcji „Reinhardt", z czasu jej przeprowadzenia oraz z okresu po jej zakończeniu, kiedy to nieliczni już Żydzi, którzy przetrwali deportacje do obozów zagłady, ukrywali się po tzw. aryjskiej stronie. Z punktu widzenia badań nad represjami za kontakty i różne formy pomocy szczególnie ważne są fazy druga i trzecia, choć akt normatywny, regulujący kwestie kar za pomoc Żydom, wprowadzony był już jesienią 1941 r., a więc przed zasadniczym etapem fizycznej

[6] Szerzej na ten temat pisałyśmy już w artykule *Relacje polsko-żydowskie w okresie II wojny światowej. Kontekst i uwarunkowania* [w:] *Represje za pomoc Żydom…*, t. 1.

zagłady. Jednak dotychczasowe badania wskazują, że większość represji, w tym egzekucje zbiorowe, nastąpiły po rozpoczęciu masowych deportacji Żydów. Od tego czasu ograniczono także rolę sądów specjalnych na rzecz wykonywania kar w momencie odkrycia samego aktu niesienia pomocy.

W obliczu szybko i sprawnie przeprowadzanych tzw. akcji likwidacyjnych w kolejnych miejscowościach poszczególnych dystryktów GG Żydzi przyjmowali różne postawy i strategie przetrwania. Większość z nich, zgodnie z rozporządzeniami władz, stawiała się na miejscach zbiórek i stamtąd trafiała do transportów. Badacze nadal szukają w źródłach odpowiedzi na pytania, jak dalece byli oni świadomi, dokąd byli wysyłani i jak oddziaływało to na podejmowane przez nich decyzje[7]. Wpływ na ich działania miały różne czynniki, np. związane z posiadaniem rodziny, wyniszczeniem dotychczasowym pobytem w getcie czy wiarą w nieprawdziwe informacje, mówiące, że celem wywózek są obozy pracy. Nieliczni, zarówno w obliczu deportacji, jak i we wcześniejszym okresie, podejmowali różne formy współpracy z okupantem, mając nadzieję, że w ten sposób uratują życie swoje, a także najbliższych[8]. Część Żydów – jak wskazują badania – raczej niewielki odsetek mieszkańców gett i innych skupisk ludności żydowskiej, którzy zbiegli przed deportacją, jako szansę na przetrwanie wybrała poszukiwanie schronienia po tzw. aryjskiej stronie. Niektórzy przeprowadzali rekonesans przed opuszczeniem gett, inni uciekali przed wywózką w ostatnim momencie, jeszcze inni wyskakiwali z pędzących pociągów i – jeśli ucieczka się powiodła – starali się ukryć w nieznanej sobie okolicy. Część spośród ukrywających się próbowała nawiązać kontakt z nieżydowskimi znajomymi albo obcymi osobami, część zaś starała się nie rzucać w oczy i funkcjonować samodzielnie pod przybraną tożsamością[9]. Postawy i za-

[7] Por. np. M. Ferenc, *„Każdy pyta, co z nami będzie". Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie*, Warszawa 2021.

[8] Problematyka różnych form współpracy Żydów jest zagadnieniem trudnym i złożonym, uwarunkowanym wieloma czynnikami. Szerzej na ten temat pisali m.in. W. Mędykowski, *Przeciw swoim. Wzorce kolaboracji żydowskiej w Krakowie i okolicy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2006, nr 2, s. 202–220; A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół przypadków kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2017. Po też: T. Frydel, *Powiat dębicki* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, t. 2, Warszawa 2018, s. 361–522; Sz. Datner, *Zagłada Białegostoku i Białostocczyzny. Notatki dokumentalne*, Warszawa 2023.

[9] Por. M. Melchior, *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach". Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004; J. Nalewajko-Kulikov, *Strategie przetrwania. Żydzi po*

chowania Żydów w obliczu Zagłady nie są tematem przewodnim tego artykułu, dlatego nie analizujemy ich tutaj w sposób adekwatny do rangi tego zagadnienia. Ważne dla nas jest zarysowanie tej kwestii, ponieważ bez różnych działań ze strony Żydów, podejmowanych podczas akcji „Reinhardt", nie byłoby już komu pomagać. Stąd pozwoliłyśmy sobie jedynie na zasygnalizowanie tych wątków, a wskazana w przypisach literatura pozwoli czytelnikom na ich samodzielne pogłębienie.

Postawy nieżydowskiej ludności wobec osób poszukujących ratunku przed Zagładą były zróżnicowane. Jedni, mniej lub bardziej świadomi konsekwencji swoich działań, decydowali się pomóc. Robili to incydentalnie lub przez dłuższy czas, bezinteresownie lub za pokrycie kosztów ukrywania, albo za opłatą, względnie za obietnicę korzyści po zakończeniu wojny. Inni z różnych względów nie podejmowali żadnych działań. Ich motywacje były złożone i niejednokrotnie wynikały z indywidualnych doświadczeń. Niektórzy współczuli Żydom, ale nie próbowali im pomóc. Część wypierała problem, odwracając wzrok od szukających pomocy, traktowała ich obojętnie. Byli też tacy, którzy w ogóle tej kwestii nie rozpatrywali, skupiając się na własnych problemach. Niektórzy odczuwali zadowolenie lub satysfakcję z powodu wywożenia Żydów z ich miast i miasteczek. Manifestowali to publicznie albo w gronie najbliższych np. gestami, werbalnie lub w inny sposób. Byli także tacy, którzy wydawali władzom uciekinierów i osoby udzielające im pomocy, a nawet sami, w różnych okolicznościach, dopuszczali się morderstw na ludziach ukrywających się w ich własnych gospodarstwach albo z dala od nich – np. w lasach – licząc na pozyskanie kosztowności lub innych dóbr materialnych, a niekiedy bojąc się kar za wcześniejsze udzielanie im pomocy[10]. Niektórzy byli zachęcani

*aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004; G. Berendt, *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 121–158; M. Grądzka-Rejak, *„Od dłuższego czasu straciłem wszelki kontakt z żydami i żydostwem". Neofici w okupowanym Krakowie w świetle materiałów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2017, nr 13; *eadem*, *„Myśmy się nawzajem poznawały po oczach"… Z badań nad strategiami przetrwania kobiet żydowskich funkcjonujących „na powierzchni" po tzw. aryjskiej stronie w okupowanym Krakowie i okolicach*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2015, nr 26.

[10] Literatura na temat zarówno pomocy, jak i postaw negatywnych jest dosyć obszerna. Zob. np.: N. Aleksiun, *Polska i zagraniczna historiografia na temat stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2005, z. 1, s. 32–51; D. Libionka, *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2008, z. 4, s. 17–80; E. Rączy, *Historiografia polska przełomu XX/XXI stulecia wobec zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*, „Białostockie Teki Historyczne" 2017, z. 15; T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie Żydów…*, s. 3–46; Sz. Datner, *Las sprawied-*

„nagrodami" oferowanymi przez Niemców za informacje o ukrywających się Żydach i pomagającym im osobach. W zależności od miejscowości lub dystryktu taką „nagrodą" mogły być pieniądze (czasami powiększano ją o kilogram cukru (lub więcej), litr spirytusu, metr zboża, przydział żywności lub drewna) albo buty i odzież ofiary, względnie odnalezione przy niej inne przedmioty. W Częstochowie nagroda za wydanie ukrywającego się Żyda wynosiła 200 zł, w Warszawie – 20 proc. wartości majątku znalezionego u zatrzymanej osoby[11].

Kalejdoskop ludzkich postaw i zachowań w obliczu Zagłady był bardzo szeroki i uzależniony od wielu różnych czynników, cech indywidualnych i okoliczności. Nie zawsze też trwano przy raz przyjętej postawie. Analiza źródeł ukazuje zróżnicowane motywacje oraz – w pewnym stopniu – okoliczności, w których rozgrywały się poszczególne wydarzenia. Materiały te niejednokrotnie pokazują studium natury i zachowań człowieka w sytuacji granicznej, w stanie anomii, wymykających się schematom i uogólnieniom. W badaniach najczęściej omawiane są dwie postawy

*liwych*, Warszawa 1968; W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 1966 (wyd. 2, Kraków 1969); *Polacy–Żydzi 1939–1945*, red. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971; M. Arczyński, W. Balcerak, *Kryptonim „Żegota". Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1979; T. Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982; W. Bielawski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987; *Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews During the Holocaust*, red. R. Walczak, H. Muszyński, J.P. Śliwczyński, I. Borowicz, T. Prekerowa, cz. 3, Warszawa 1997; A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006; E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008; *„Kto w takich czasach Żydów przechowuje?… Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009; *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006; *Zagłada Żydów na polskiej…*; M. Szpytma, *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, wyd. 2, poprawione i uzupełnione, Kraków 2015; *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, wybór i oprac. S. Piątkowski, t. 1–7, Lublin–Warszawa 2018–2023; *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022; B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień. Losy Żydów szukających ratunku na polskiej wsi 1942–1945*, Warszawa 2011; J. Grabowski, *Judenjagdt. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011; T. Markiel, A. Skibińska, *„Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości?" Zagłada domu Trynczerów*, Warszawa 2011; *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych, 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014; J. Kowalska-Leder, *„Coraz to nowe żądania, coraz to nowe grymasy". Relacja władzy i podporządkowania między Polakami a Żydami w kryjówkach po aryjskiej stronie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2016, nr 12, s. 209–241; A. Bikont, *Nigdy nie byłaś Żydówką. Sześć opowieści o dziewczynkach w ukryciu*, Wołowiec 2023; *Dalej jest noc…*, t. 1–2.

[11] G. Berendt, *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie"*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2008, nr 4, s. 119.

znajdujące się na przeciwległych biegunach – aktywna pomoc i aktywna współpraca w wyłapywaniu Żydów, szantażowanie ich lub mordowanie. Nie mniej istotna jest jednak gruntowna analiza reakcji, zachowań i motywacji tych osób, które zbiorowo są określane jako obojętne lub postronne[12].

Na wspomniane działania i motywacje wpływ miały różne czynniki: szeroko pojęty terror okupanta, wprowadzane przez niego prawodawstwo oraz praktyczne egzekwowanie nakazów przez władze[13]. Pokłosiem tzw. „Drugiego rozporządzenia o ograniczeniu pobytu w GG z 29 kwietnia 1941 r." (Zweite Verordnung über Aufenthaltsbeschränkungen im Generalgouvernement) były lokalnie wprowadzane akty prawne, na mocy których regulowano problemy związane z oddzieleniem Żydów od reszty ludności w poszczególnych miejscowościach. Jednym z takich miejsc była Warszawa. Heinz Auerswald[14], komisarz dzielnicy żydowskiej w Warszawie, 30 czerwca 1941 r. wydał zarządzenie, zgodnie z którym „organy kontrolne mają polecenie użycia broni przeciwko każdemu, kto będzie próbował uniknąć ujęcia przez ucieczkę". Auerswald zajmował się uszczelnieniem granic getta warszawskiego i likwidacją szmuglu indywidualnego oraz masowego przemytu, a także innych nielegalnych kontaktów handlowych między Żydami a tzw. stroną aryjską. Jego

[12] Por. E. Janicka, *Obserwatorzy uczestniczący zamiast świadków i rama zamiast obrzeży. O nowe kategorie opisu polskiego kontekstu Zagłady*, https://journals.openedition.org/td/9631, dostęp 12 VI 2024 r.; K. Koprowska, *Postronni? Zagłada w relacjach chłopskich świadków*, Kraków 2018; B. Engelking, *Jest taki piękny słoneczny dzień…*; J.T. Gross, *„Ten jest z ojczyzny mojej…", ale go nie lubię* [w:] *idem*, *Upiorna dekada. Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów 1939–1948*, Kraków 2001; J. Kowalska-Leder, *Nie wiem, jak ich mam cenić. Strefa ambiwalencji w świadectwach Polaków i Żydów*, Warszawa 2019.

[13] W niniejszym artykule dokonałyśmy przeglądu aktów prawnych dotyczących kar za pomoc Żydom na terenie GG wydawanych na różnych szczeblach administracji niemieckiej. Niektóre z tych aktów były już przytaczane w literaturze przedmiotu (zbiorczo w publikacji B. Musiała, *Kto dopomoże Żydowi…*), inne zaś są wynikiem kwerend archiwalnych i pojawiają się w literaturze po raz pierwszy. Por. też: L. Górnicki, *Z problematyki podmiotów prawa cywilnego i praw podmiotowych prywatnych obywateli polskich w Generalnym Gubernatorstwie*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem" 42, nr 4, Wrocław 2020.

[14] Heinz Friedrich Auerswald (1908–1970) – prawnik, przed wojną pracował jako adwokat w Bremie. W 1933 r. wstąpił do SS, a członkiem partii NSDAP został pod koniec lat trzydziestych XX w. Po wybuchu II wojny światowej, jako funkcjonariusz policji porządkowej (Schutzpolizei), został skierowany na front wschodni. W okupowanej Warszawie został pracownikiem administracji cywilnej. Pełnił funkcję referenta ds. niemieckiej grupy narodowej i kierownika Podwydziału Ludności i Opieki Społecznej w Urzędzie Szefa Dystryktu Warszawskiego. W maju 1941 r. objął stanowisko komisarza ds. dzielnicy żydowskiej w Warszawie, nad którą sprawował nadzór. Wspomnianą funkcję oficjalnie pełnił do stycznia 1943 r., choć w praktyce jego rola uległa zmianie po rozpoczęciu deportacji Żydów do obozu zagłady w Treblince, latem 1942 r.

rozporządzenie było także dla patroli policyjnych wygodną formułą, legalizującą mordy na Żydach przebywających i schwytanych poza wyznaczoną dla nich częścią miasta. By dotrzeć z tą informacją do ludności żydowskiej, zarządzenie to opublikowano na łamach gadzinowej „Gazety Żydowskiej"[15]. Warto uzupełnić, że ten akt prawny zakazujący Żydom przechodzenia na tzw. aryjską stronę odnotował w zapiskach Emanuel Ringelblum. Co prawda brak dokładnej daty tego zapisku, ale pochodził on z czerwca 1941 r.: „Gotowe zarządzenie o zakazie przechodzenia na tamtą stronę"[16]. 22 lipca 1941 r. Claus Volkmann, starosta powiatowy w Krasnymstawie, wydał zarządzenie „o używaniu publicznych środków przez Żydów, włóczenia się przez Żydów"[17]. Na mocy tego aktu Żydom zabraniano użytkowania „środków lokomocji osobowej (jak omnibusy, taksówki, dorożki konne i sanki) przedsiębiorców zawodowych w ruchu miejscowym"[18]. Wykroczenia przeciwko tej części rozporządzenia zagrożone były karami pieniężnymi i więzieniem albo jedną z tych kar.

Druga część tego aktu dotyczyła „włóczenia się Żydów". Starosta podkreślał, że ich nadmierne przemieszczanie się skutkuje roznoszeniem zarazków tyfusu („zwalczanie tyfusu jest możliwe, jeśli zakaz włóczenia się żydów będzie bezwzględnie utrzymany"[19]). Żydzi zatrzymani po tzw. stronie aryjskiej bez pozwolenia mieli być karani opłatą w wysokości 1000 zł, a recydywiści, oprócz kary finansowej, mieli być wysyłani do obozu pracy w Augustowie. Rozporządzenie to zobowiązywało żandarmerię i funkcjonariuszy polskiej policji do działania: „Z upoważnienia Starosty żandarmeria będzie wyznaczała i ściągała te kary. Jednocześnie zostaną zarekwirowane pieniądze, znajdujące się w posiadaniu spotkanego żyda. Policja polska winna również włóczących się żydów zatrzymywać i legitymować, a znajdujące się przy nich pieniądze zarekwirować i oddać posterunkowi żandarmerii w Krasnymstawie". Rozporządzenie to pogłębiało izolację Żydów, nie odnosiło

[15] „Gazeta Żydowska", 30 VI 1941, nr 52.

[16] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2018, s. 274.

[17] W drugiej części dotyczyło ono „wezwania do Ukraińców do ochotniczego zgłaszania się do służby wartowniczej". Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), Główna Komisja (dalej GK), 196/334, Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie 1946–1948, Proces Jozefa Bühlera, k. 125–126.

[18] *Ibidem*.

[19] Tu i dalej, zgodnie z oryginałem, zachowano pisownię słowa „żyd" małą literą.

się jednak bezpośrednio do ewentualnej pomocy udzielanej im przez Polaków. Niemniej stanowiło jedno z rozporządzeń, na którego celowniku znaleźli się Żydzi przekraczający nielegalnie granice getta. Akt ten wpisywał się w szerszą politykę ograniczania praw tych ostatnich i propagandowego przedstawiania ich jako nosicieli zarazków tyfusu.

Zmianę przyniósł Dritte Verordnung über Aufenthaltsbeschränkungen im Generalgouvernement, czyli „Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z 15 października 1941 r."[20] Zapisano w nim: „Żydzi, którzy bez upoważnienia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci". Kara śmierci za pomaganie Żydom obowiązywała w pięciu dystryktach znajdujących się wówczas na terenie GG. Na tym obszarze też, najprawdopodobniej, była ona w czasie II wojny światowej najczęściej wykonywana. Biorąc pod uwagę zbieżność terminów wydania tego rozporządzenia z przygotowywaniem do akcji „Reinhardt", miało ono na celu utrzymanie skupienia ludności żydowskiej w wybranych punktach przed planowanymi deportacjami. Jednak dodatkowo wprowadzono zapis, który miał istotne znaczenie dla obieranych strategii przetrwania po tzw. stronie aryjskiej oraz dla stosunków polsko-żydowskich w GG. Zaznaczono bowiem: „Tej samej karze [śmierci] podlegają osoby, które takim Żydom świadomie dają kryjówkę"[21]. Był to pierwszy akt prawny, w którym na szeroką skalę za podjęcie konkretnych działań groziła Polakom kara śmierci. Kazimierz Iranek-Osmecki, pisząc o stosunkach polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej, wskazał na warunki stworzone przez Niemców i podjętą przez nich działalność na rzecz wprzęgnięcia Polaków w machinę Zagłady: „Niemcy chcieli w Polakach znaleźć sprzymierzeńców w tej zbrodni. […] za współdziałanie w zagładzie Żydów wyznaczali nagrody, za udzielanie Żydom pomocy karali śmiercią. Polska była jedynym krajem spośród wszystkich okupowanych przez Niemców, gdzie za ten akt miłosierdzia w stosunku do Żydów stosowali karę śmierci. Naród polski stanął po stronie Żydów, nie dał się użyć do tej zbrodniczej akcji. Potępił

[20] Warto dodać, że pierwsze rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie Hans Frank wydał 13 IX 1940 r., drugie pochodziło z 29 IV 1941 r.

[21] Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dn. 15 X 1941 r., Verordnungsblatt für das Generalgouvernement (Dziennik rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa) 1941, nr 99, s. 595.

zbrodnie niemieckie. Żydom udzielał wszechstronnej pomocy. W jej niesieniu tysiące Polaków poniosły śmierć z ręki okupanta"[22]. Abstrahując od nieprecyzyjnej informacji, jakoby tylko na okupowanych ziemiach polskich obowiązywała kara śmierci, a także dotyczących liczby represjonowanych, istotne jest w tej opinii zwrócenie uwagi na uwikłanie Polaków w Zagładę z mocy prawa. Należy przy analizie tego aktu prawnego podkreślić, że w rozporządzeniu doprecyzowano, iż penalizację stosowano, gdy schronienia udzielano świadomie. Zatem w przypadku konfrontacji czy postępowań sądowych istniała możliwość wykazania, że nie miało się wiedzy o pochodzeniu danej osoby.

Ważne były także kolejne paragrafy rozporządzenia: „(2) Podżegacze i pomocnicy podlegają tej samej karze jak sprawca, czyn usiłowany karany będzie jak czyn dokonany. W lżejszych wypadkach można orzec ciężkie więzienie lub więzienie. (3) Zawyrokowanie następuje przez Sądy Specjalne". Zatem nie tylko aktywna pomoc w udzielaniu schronienia („daje kryjówkę") miała być karana śmiercią, lecz także współuczestnictwo i namawianie do udzielania wsparcia lub innych kontaktów. Literalnie interpretując przepis, tylko pomoc polegająca na „udzielaniu schronienia", czyli na zapewnieniu mieszkania („kryjówki" itd.) była zagrożona wspomnianą karą. Rozporządzenie nie obejmowało innych form kontaktów, takich jak pomoc doraźna (poza zakwaterowaniem), przekazywanie i sprzedaż żywności, przekazywanie korespondencji, leków itp. Jednak w praktyce represjonowano także za te formy wsparcia, choć – jak pokazują przeanalizowane i opisane już historie – najsurowsze kary wymierzano najczęściej właśnie za udzielanie schronienia[23]. Innym powodem, w rozumieniu okupanta, do skazywania na śmierć było zaniechanie, czyli nieprzekazanie informacji o ukrywających się Żydach[24]. Wydanie tego rozporządzenia interpretowano, m.in. w myśl propagandy nazistowskiej, jako zabezpieczenie przed ewentualnym rozprzestrzenianiem się chorób[25]. Należy

[22] K. Iranek-Osmecki, *Kto ratuje jedno życie… Polacy i Żydzi 1939–1945*, „Krąg" 1981, s. 245.

[23] Por. *Represje za pomoc Żydom…*

[24] Por. *Relacje o pomocy…*

[25] Gadzinowy „Nowy Głos Lubelski" na swoich stronach opublikował obszerny komentarz do omawianego rozporządzenia: „Według wydanego w tych dniach przez Generalnego Gubernatora rozporządzenia żydzi, którzy bez zezwolenia opuszczają wyznaczoną im dzielnicę, podlegają karze śmierci. Tej samej karze podlega ten, kto osobom takim świadomie udziela schronienia. Właściwym do rozpatrywania tych spraw jest Sąd Specjalny. Od chwili utworzenia Gen[eralnego] Gub[ernatorstwa] czynniki administracyjne czynią nieustanne wysiłki zmierzające do wydania wszelkich możliwych

podkreślić, że w myśl przytaczanych przepisów wyroki miały zapadać przed tzw. Sądami Specjalnymi. Jednak z czasem od tego odstąpiono, niejako pozostawiając każdorazowo dowódcom ekspedycji karnych decyzję o zastosowaniu kar wobec podejrzanych, w tym o ewentualnym zamordowaniu osób udzielających pomocy[26].

W rezultacie, w kolejnych tygodniach i miesiącach, gubernatorzy poszczególnych dystryktów oraz niemieccy urzędnicy niższego szczebla (starostowie okupacyjnych powiatów) przygotowywali podobne akty prawne. Już 30 października 1941 r. starosta grójecki wydał obwieszczenie o zakazie udzielania pomocy Żydom. Jako powód wskazano rozprzestrzeniający się tyfus: „Epidemia tyfusu plamistego rozszerza się w naszym powiecie w zastraszający sposób. Prawie w każdym wypadku zachorowania da się stwierdzić, że roznosicielami tej choroby są żydzi. Musi się przeto wszelkimi sposobami uniemożliwić włóczenie się żydów po powiecie grójeckim. Dlatego jest koniecznem, by żaden z wieśniaków powiatu nie wpuścił pod żadnym pozorem żyda do swego mieszkania, lub też czy to jako jałmużnę, czy za pieniądze nie dostarczał im żywności"[27]. Niezastosowanie się do tego obwieszczenia karano: „zakazuje przeto ludności powiatu przyjmować u siebie żydów

---

tylko zarządzeń, które by zabezpieczały zdrowie ludności. Jak wykazało doświadczenie, szczególnie w większych miastach głównymi rozsadnikami epidemii byli żydzi, których dlatego trzeba było oddzielić od reszty ludności aryjskiej, wyznaczając im specjalne zamknięte dzielnice. Praktyka w bardzo krótkim czasie podkreśliła słuszność tego rodzaju zarządzenia jak np. widzimy w Warszawie. Skonstatowano jednak niestety, iż poszczególni żydzi wbrew wyraźnym ustawowym przepisom w tym kierunku wydanym stale usiłują opuszczać wyznaczoną im dzielnicę. Wobec takiego stanu rzeczy Generalny Gubernator uważał za konieczne wyznaczenie surowej, […] niemniej sprawiedliwej kary dla wszystkich, którzy w jakikolwiek […] sposób przyczyniają się do przenoszenia chorób zakaźnych z dzielnic żydowskich. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, iż nowe rozporządzenie nie robi żadnej różnicy pomiędzy żydem, który ewentualnie przenosi zarazki chorobowe z dzielnicy żydowskiej, oraz osobami, które żydom tym udzielają schronienia poza dzielnicą żydowską, mimo iż wiedzą, że czyn taki nie tylko jest zakazany, lecz ponadto przyczyniają się jeszcze do tego, iż narażają szerokie masy ludności na niebezpieczeństwo zarażenia się chorobami". Cyt. za: Brama Grodzka Teatr NN: https://teatrnn.pl/wydarzenia/wydarzenie/rozporzadzenie-o-zakazie-opuszczania-gett/, dostęp 24 V 2024 r.

[26] Por. np. K. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020; A. Namysło, *Represje na polskich obywatelach za udzielanie pomocy ludności żydowskiej w świetle niemieckich akt procesowych* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej…*, s. 367–386; A. Namysło, *Persecution of Polish Citizens for Providing Help to Jews in the Light of Procedural Files of German Special Courts* [w:] *The Holocaust and Polish-Jewish Relations. Selected Issue*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Sitarek, Warszawa 2018; M. Becker, *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Warszawa 2020.

[27] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Niemiecki władze okupacyjne – zbiór akt, 2/1335/0/5.5/104, Obwieszczenie starosty grójeckiego o zakazie udzielania pomocy Żydom z 30 X 1941 r., k. 121.

lub dawać im cośkolwiek do jedzenia. Nie wypełniający tego zakazu natychmiast będą aresztowani i wysłani na czas dłuższy do obozu przymusowej pracy". Należy podkreślić, że obwieszczenie wydano, kiedy nie było już getta w Grójcu. Likwidacja dzielnic żydowskich w miejscowościach podwarszawskich nastąpiła zimą i wiosną 1941 r. Żydów z tego terenu zwożono do stolicy okupowanej Polski.

Następnie, 10 listopada 1941 r., gubernator dystryktu warszawskiego Ludwig Fischer wydał obwieszczenie uzupełniające do rozporządzenia Hansa Franka. Już w nazwie wskazano, że dotyczy ono kary śmierci za nieuprawnione opuszczanie żydowskich dzielnic mieszkaniowych. W treści tego aktu zapisano: „W ostatnim czasie rozprzestrzenili się żydzi, którzy opuścili wyznaczone im dzielnice mieszkaniowe, w licznych udowodnionych wypadkach tyfus plamisty. Aby zapobiec grożącemu w ten sposób niebezpieczeństwu dla ludności, rozporządził Generalny Gubernator, że żyd, który w przyszłości opuści nieuprawniony wyznaczoną mu dzielnicę mieszkaniową, będzie karany śmiercią. Tej samej karze podlega ten, kto takim żydom udziela świadomie schronienia lub im w inny sposób pomaga (np. przez udostępnienie noclegu, utrzymania, przez zabranie na pojazdy wszelkiego rodzaju itp.). Osądzenie nastąpi przez Sąd Specjalny". Zwracano tu zatem ponownie uwagę na wybrzmiewające w nazistowskiej propagandzie kwestie dotyczące czystości i przypisywane przez tę propagandę roznoszenie chorób przez Żydów. Motywując swoje postanowienia względami sanitarnymi, Niemcy znacznie rozszerzyli kategorie czynności, które zostały penalizowane, dodając okazjonalne działania, jak pomoc Żydom w przemieszczaniu się. Na końcu rozporządzenia podkreślono, że będzie ono bezwzględnie egzekwowane: „Zwracam całej ludności Okręgu Warszawskiego wyraźnie uwagę na to nowe postanowienie ustawowe, ponieważ odtąd będzie stosowana bezlitosna surowość"[28]. Taki zapis miał oczywiście na celu zastraszenie ludności, by działań pomocowych nie podejmowała. W świetle dostępnych materiałów nie sposób ocenić, jaki był realny wpływ tego aktu prawnego na decyzje o udzieleniu (lub nieudzieleniu) pomocy Żydom.

[28] AIPN, GK, 141/74, t. 9, Der Gouverneur [des Distrikts Warschau] – Dr. [Ludwig] Fischer: Bekanntmachung (Betrifft: Todesstrafe für unbefugtes Verlassen der jüdischen Wohnbezirke), Warschau: 10. November 1941. [Obwieszczenie Gubernatora Dystryktu Warszawskiego – dr. Ludwiga Fischera z dn. 10 XI 1941 r. dotyczące kary śmierci za nieuprawnione opuszczenie „żydowskich dzielnic mieszkaniowych"].

W okupacyjnych zapiskach Emanuel Ringelblum nie odnosił się do rozporządzenia z 15 października 1941 r., ale wskazał na akt prawny z początku listopada tego roku. Jego uwaga dotyczyła zapewne rozporządzenia wydanego przez Ludwiga Fischera: „W pierwszej dekadzie listopada [19]41 wydano zarządzenie, które grozi karą śmierci Żydom, którzy wyjdą z getta bez przepustek. Oto rezultat ostatniego pobytu Franka w Warszawie. Zarządzenie to miało pewien, choć nieduży wpływ na ukształtowanie się cen”[29]. Ringelblum wskazał przy tym na wizytę Hansa Franka w Warszawie w październiku 1941 r. Generalny Gubernator o funkcjonowaniu i warunkach w getcie otrzymał informacje od komisarza getta Heinza Auerswalda oraz od szefa Transferstelle Maxa Bischofa. Warto uzupełnić, że na kolejnych kartach swoich zapisków Ringelblum opisywał przykłady wykonywania tego rozporządzenia w praktyce. W okresie od 1 do 10 listopada 1941 r. notował: „Komisarz getta Auerswald domaga się bezwzględnie, aby policja żyd[owska] utworzyła własny pluton egzekucyjny, który wykonywałby wyroki w żyd[owskim] więzieniu przy Zamenhofa. Szeryński, neofita, który co niedziela modli się w kościele i znany jest jako wielki łapówkarz, już na to przystał, gdy zagrożono mu rozstrzelaniem w razie odmowy. To byłoby straszne, gdyby sami Żydzi musieli być katami! Za to samo przewinienie [opuszczenie getta bez przepustki] siedzi zresztą około 100 Żydów, nad którymi wisi niebezpieczeństwo kary śmierci”[30]. Jako skrupulatny kronikarz wydarzeń w getcie warszawskim, Ringelblum opisał panujące tam nastroje po pierwszej zbiorowej egzekucji za przekroczenie granic getta:

> Wyrok śmierci, który został wykonany na 8 Żydach, w tym na 6 kobietach, wstrząsnął całą Warszawą. Różne rzeczy przeżyliśmy w Warszawie i w innych miastach, zwłaszcza na Litwie, gdzie dokonują masowych egzekucji, ale to wszystko blednie wobec faktu rozstrzelania 8 ludzi za to, że przekroczyli próg getta. Wiadomość o zamiarze wydania zarządzenia o rozstrzeliwaniu za opuszczenie getta rozeszła się po mieście w czasie ostatniego pobytu Franka w Warszawie. Jest to jakoby projekt Auerswalda, którego Żydzi uważali z początku za przyjaciela i porządnego człowieka. Wyrok na 8 osobach został wy-

[29] *Archiwum Ringelbluma*…, t. 29, s. 309.
[30] *Archiwum Ringelbluma*…, t. 29, s. 310.

konany w żydowskim więzieniu przy Gęsiej 24. […] Auerswald spóźnił się na egzekucję, powiedział: „Schade, zu spät". Na egzekucji byli niektórzy oficerowie SS, którzy palili papierosy i zachowywali się cynicznie w jej trakcie. Powiadają również, że Leist był przy egzekucji. Spośród Żydów [byli]: Szeryński, Lederman i Lejkin, którzy wyróżnili się jakoby szczególną zaciekłością przy wyciąganiu skazańców z cel. Prokurator odczytał wyrok, a potem odbyła się egzekucja. Ulica przed więzieniem była czarna od ludzi. Słychać było krzyki krewnych. Wyrok został wykonany we wtorek o wpół do ósmej z rana. Jedna z sześciu kobiet była żebraczką, druga matką, a jeszcze inna miała 16 lat i strasznie rozpaczała przed egzekucją. Obecny był także rabin Weinberg, który przyniósł testament jednego ze skazanych mężczyzn. Opowiadają, że skazańcy zachowywali się spokojnie. Na ulicach pojawiły się czerwone obwieszczenia Auerswalda o wyroku śmierci. Charakterystyczne, że wszyscy ośmioro zostali złapani przez polskich policjantów. Jedna kobieta zginęła z powodu 100 zł. Chciała bowiem dać policjantowi tylko 50 zł, a ten żądał 100 zł. Jeden z dwóch mężczyzn był szklarzem, który utrzymywał rodzinę dzięki pracy [wykonywanej] po tamtej stronie. Obecnie jest 400 Żydów aresztowanych, z tego 20 sąd skazał już na śmierć. Mówią, że i wśród Niemców wyrok ten wywołał duże poruszenie. W każdym razie przypadki rozstrzeliwania ludzi za opuszczenie getta nie były dotychczas znane. Jest to pierwszy tego rodzaju przypadek w historii. Cała ta sprawa, jak i w ogóle groźba kary śmierci, w niewielkim stopniu wpłynęła na szmugiel, który nadal odbywa się z niesłabnącą mocą[31].

W kolejnych dniach i tygodniach Ringelblum przytaczał dalsze przykłady egzekucji za przekroczenie granic getta.

21 listopada 1941 r. Eberhard Schöngarth, dowódca Policji Bezpieczeństwa w GG, wydał tzw. rozkaz rozstrzeliwania (niem. *Schießbefehl*) Żydów przebywających poza gettami[32]. Upoważnienie do zabijania tej kategorii ludzi, w tym kobiet

[31] *Ibidem*, s. 313–314.

[32] AIPN, GK, 362/633, k. 15; Zob. też: *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 9: *Polen: Generalgouvernment August 1941–1945*, oprac. K.P. Friedrich, München 2014, s. 131–132.

i dzieci, otrzymali funkcjonariusze policji[33]. Jak wynika z treści tego dokumentu, rozkaz rzekomo miał zostać wprowadzany w związku z obawami o rozprzestrzenianie się tyfusu, który w nazistowskiej propagandzie utożsamiany był z „włóczącymi się" Żydami. Najprawdopodobniej, podobnie jak w przypadku tworzenia gett, był to jedynie propagandowy zabieg, mający na celu uzasadnienie podejmowanych działań. W treści wskazano: „ponieważ wiadomym jest, że Żydów można zatrzymać tylko przy użyciu siły, przy czym stawiają oni przeważnie opór oraz wykorzystują każdą okazję, aby zbiec, dlatego za zgodą wyższego dowódcy SS i Policji należy użyć broni palnej w jak największym stopniu. Wobec tego rozkazuję, aby natychmiast rozstrzeliwać przy najmniejszym oporze takich wałęsających się Żydów lub też gdy usiłują uciekać. Rozkaz ten ma być przestrzegany rygorystycznie, aby skutecznie zapobiec roznoszeniu się tyfusu plamistego przez wałęsających się Żydów, którzy opuścili bez zezwolenia getto. O wynikach tego rozkazu należy mi raportować na bieżąco"[34]. *Schießbefehl* nie tylko zezwalał (a nawet nakazywał) rozstrzeliwanie Żydów przebywających poza gettami bez specjalnych pozwoleń, lecz także znacząco wpływał na działalność Sądów Specjalnych w tym zakresie.

17 grudnia 1941 r. wydana została odezwa Heinza Wernera Schwendera, starosty powiatowego z Łowicza, „o karze śmierci za udzielanie pomocy Żydom"[35]. Także w tym przypadku powoływano się na argument sanitarny: „W ostatnim czasie zdarzyły się liczne wypadki zachorzeń mieszkańców powiatu łowickiego na tyfus plamisty. Stwierdzono, że roznosicielami tej choroby są żydzi"[36]. W dalszej części dokumentu wskazywano, co należy zrobić w przypadku kontaktu z nimi: „Celem zapobieżenia rozszerzania się tej choroby polecam, aby każdy wałęsającego się żyda oddał w ręce najbliższego posterunku policji. Ponadto należy unikać wszelkiego kontaktu z żydami"[37]. Wywody te zostały wzmocnione przez zwrócenie

[33] J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepielowa*, Kraków 2007, s. 50–51. Na temat tzw. trzeciej fazy Zagłady zob. D. Libionka, *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017, s. 248–258.

[34] Cyt. za: B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi…*, s. 94–95.

[35] AAN, 1335/104, k. 98.

[36] *Ibidem*.

[37] *Ibidem*. Dla wzmocnienia przekazu odnoszono się w treści tej odezwy do opinii urzędowego lekarza, który twierdził, że „nawet po krótkiej rozmowie z żydówką pewien wieśniak, który już w międzyczasie zmarł, został zarażony tyfusem".

uwagi na kary grożące za udzielanie wsparcia zbiegom z gett: „kara śmierci grozi każdemu, który udzielił [wsparcia] żydom opuszczającym miejsce odosobnienia bez zezwolenia Władz, lub też w inny sposób okaże żydom swą pomoc”[38]. Podobnie jak w przypadku Grójca, odezwa starosty została wydana, gdy nie było już getta w Łowiczu. Postanowienie o wywiezieniu prawie wszystkich jego mieszkańców do Warszawy wydano 22 lutego 1941 r., a przesiedlenie miało się zakończyć do połowy marca. Pozostawiono jedynie ok. 100 rzemieślników i urzędników Judenratu, zatrudnionych w Domu Pracy. Po kilku miesiącach, gdy wykonali zlecone im zadania, także oni zostali deportowani[39].

1 stycznia 1942 r. weszło w życie zarządzenie gubernatora dystryktu radomskiego Ernsta Kundta wydane 11 grudnia poprzedniego roku „o ograniczeniach pobytu Żydów na terenie dystryktu radomskiego”[40]. Powielało ono postanowienia zawarte w rozporządzeniu generalnego gubernatora z 15 października 1941 r., dotyczące zakazu opuszczania gett i innych skupisk ludności żydowskiej. W paragrafie 3 tego aktu prawnego zakazywano udzielania im pomocy, ale katalog zakazanych czynów był szerszy, niż wskazywano w bazowym dokumencie: „Zabrania się użyczania schronienia, pożywienia lub innej pomocy wzgl[ędnie] ułatwiania oddalania się Żydom, niestosującym się do postanowień par. 1 i 2”[41]. Ponadto doprecyzowano: „Zabrania się wszystkim kierowcom i posiadaczom pojazdów umożliwiać Żydom korzystanie z ich pojazdów”[42]. Zgodnie z tym rozporządzeniem, za „świadome użyczanie schronienia takim Żydom”[43] groziła kara śmierci.

Także w trakcie deportacji z gett do obozów zagłady, prowadzonych w ramach akcji „Reinhardt”, wydawano lokalne obwieszczenia, w których przypominano o sankcjach za utrudnianie tych działań lub udzielanie schronienia zbiegłym Żydom. Takie akty podawano do publicznej wiadomości np. na terenie dystryktu krakow-

[38] *Ibidem*.

[39] B. Engelking, *Życie codzienne Żydów w miasteczkach dystryktu warszawskiego* [w:] *Prowincja Noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 119–221; J. Petelewicz, *Dzieje ludności żydowskiej w Łowiczu 1939–1945*, cz. 1, „Teka Historyka” 1998, z. 11, s. 89–118; cz. 2, „Teka Historyka” 1998, z. 12, s. 91–124, Warszawa 1998; *Łowicz* [w:] *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, [Jerusalem] 2009, s. 417–418.

[40] Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej APR), 58/1192/0/-/481.

[41] *Ibidem*.

[42] *Ibidem*.

[43] *Ibidem*.

skiego. O ile nie znalazłyśmy takiego dokumentu dla Krakowa, o tyle pojawiły się one w innych większych miastach dystryktu krakowskiego. Warto zwrócić uwagę na Rzeszów. Od końca czerwca 1942 r. tamtejsze getto stało się ośrodkiem koncentracji Żydów z okolicznych mniejszych gett: z Błażowej, Czudca, Głogowa Małopolskiego, Kolbuszowej, Leżajska, Łańcuta, Niebylca, Sędziszowa Małopolskiego, Sokołowa Małopolskiego, Strzyżowa i Tyczyna. Tuż przed przesiedleniami Niemcy wydali obwieszczenie, w którym pomoc Żydom sankcjonowano karą śmierci. Wspominał o tym Walery Sanecki, mieszkający w Rzeszowie w czasie okupacji:

> Wracając do domu ze swego zwykłego zajęcia, zauważyłem nowe ogłoszenia. Nie byłoby o czym wspominać – bo ogłoszeń różnej treści Niemcy nie szczędzili – gdyby nie to, że treść tego ogłoszenia zrobiła na mnie tak przygnębiające wrażenie, że dotąd nie mogę zapomnieć. Miejscowy „Kreishauptman" (naczelnik obwodu, wspomniany już krwawy gnębiciel ludności [zarówno] polskiej, jak i żydowskiej [Heinz] Ehaus), rozkazywał ludności żydowskiej, zamieszkałej w okolicznych wsiach i miasteczkach, natychmiastowe „przesiedlenie" się do getta rzeszowskiego. Rozkaz był ujęty w jakieś krótkie, ostre zdania, tak surowy i czyhający na to, by jak najwięcej Żydów przy tym pozbawić życia. Za niedotrzymanie bardzo krótkiego terminu wykonania rozkazu groziła natychmiastowa śmierć, za zboczenie z wyznaczonej trasy (nie zawsze najkrótszej) – znowu śmierć, za próby ucieczki, ukrycia się lub posiadanie przedmiotów ułatwiających ukrycie – znowu natychmiastowa śmierć. Nawet ludności polskiej groziła kara śmierci za sprzedaż czy darowanie wszystkiego tego, co by ułatwiało ukrycie się. W praktyce oznaczało to, że nawet sprzedaż lub darowanie trochę żywności groziło śmiercią, bo przecież żywność jest nieodzowna przy ukryciu się, a Niemcy w takich razach czynili zawsze znacznie więcej, niż zapowiadali[44].

Już na tym etapie okupanci starali się pokazać mieszkańcom tzw. strony aryjskiej, czym mogą skutkować próby handlu z Żydami i udzielenia im pomocy. Sanecki relacjonował, że podczas lipcowych deportacji z getta w Rzeszowie do

[44] Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej AŻIH), 301/2305, Relacja Walerego Saneckiego, k. 26.

obozu zagłady w Bełżcu (7–8, 11, 14–15 i 17–18 lipca 1942 r.) wydano podobne obwieszczenie. Karą grożono zarówno za udzielanie pomocy wywożonym, jak i za przyglądanie się akcji wysiedleńczej: „Na czas tego pochodu Żydów na Golgotę były ulice, którymi ten pochód szedł, dla innego ruchu zamknięte. Mieszkańcy domów przy tych ulicach musieli siedzieć w mieszkaniu, którego drzwi i okna musiały być zamknięte. Nie wolno też było patrzeć się przez okna. Ale mimo tego zakazu wielu Polaków ukrytych za firankami widziało bardzo dobrze niedające się opisać iście dantejskie sceny, jakie się co krok rozgrywały"[45]. Wspomniane obwieszczenia przypominają postanowienia okupantów, wydawane w innych miejscowościach dystryktu krakowskiego.

24 czerwca 1942 r. wydano takie obwieszczenie w Przemyślu („Do ukraińskiej i polskiej ludności powiatu Przemyskiego i miasta Przemyśla"): „Celem przeprowadzenia wysiedlenia żydów zarządzonego przez SS i Polizeiführera dystryktu krakowskiego, podaję do wiadomości: I. W poniedziałek 27.7.1942 rozpoczyna się w powiecie i mieście Przemyślu akcja wysiedlenia żydów. II. Każden Ukrainiec lub Polak, który usiłuje przez jakiekolwiek postępowanie przeszkodzić akcji wysiedlenia żydów, zostanie rozstrzelany"[46]. Taką samą sankcją grożono za udzielanie pomocy osobom zbiegłym z miejsc deportacji. Można również wskazać ogłoszenie wydane w Bochni, w dystrykcie krakowskim, podpisane przez starostę powiatu Krakau-Land Alberta Schaara, zatytułowane „Do przeprowadzenia zarządzonego przez Dowódcę SS i policji w dystrykcie Krakau wysiedlenia Żydów z Bochni". Zapisano w nim:

> Dnia 24.[0]8.1942 rozpoczyna się w Bochni wysiedlanie Żydów. 2) Każdy Polak, który w jakiejkolwiek formie przez swoją działalność akcję wysiedlenia naraża lub utrudnia względnie w takim działaniu pomocy udziela, będzie rozstrzelony. 3) Każdy Polak, który w toku [wysiedlenia] lub po wysiedleniu Żyda przyjmie, albo ukrywa, względnie przy tym pomaga, będzie rozstrzelony. 4) Każdy Polak, który bez zezwolenia wstąpi do mieszkania wysiedlonego Żyda, będzie jako łupieżca rozstrzelony. 5) Wystawanie na ulicach podczas

[45] *Ibidem*, k. 32.

[46] AŻIH, 241/228, Obwieszczenia i zarządzenia władz okupacyjnych. 1939–1945, Do ukraińskiej i polskiej ludności powiatu przemyskiego i miasta Przemyśla.

> akcji jest wzbronione. Okna winny być zamknięte. 6) Osoby, które w czasie od 15.[0]8.1942 od Żydów jakiekolwiek przedmioty za pieniądze lub bezpłatnie objęły, mają je zwrócić do dnia 1.[0]9.1942 u właściwego burmistrza lub wójta za potwierdzeniem odbioru. Przekroczenia będą surowo karane[47].

Zgodnie z tym dokumentem, kara śmierci groziła tym, którzy udzielali zbiegom schronienia, utrudniali przeprowadzenie deportacji, a także zostali przyłapani na kradzieży. Również przyjmowanie dóbr od Żydów miało być karane, ale nie dookreślono, w jaki sposób. Podobnej treści było wydane 22 sierpnia 1942 r. ogłoszenie, również podpisane przez Schaara, dotyczące wysiedlenia z Wieliczki[48]. Taki sam charakter miało ogłoszenie z 25 sierpnia 1942 r. „Do przeprowadzenia wysiedlania żydów ze Starostwa Neumarkt/Dunajec". Napisano w nim:

> 1. W dniu 30 sierpnia 1942 zostaje ze Starostwa Neumarkt/Dunajec wysiedlenie przeprowadzone. 2. Każdy [P]olak, który w bąćkolwiek sposób przesiedlenie utrudni lub uciąży, lub przy działaniu żyda wspiera, zostaje rozstrzelony. 3. Każdy Polak, który podczas i po wysiedleniu żyda przyjmie lub ukrywa, zostaje rozstrzelony. 4. Każdy [P]olak, który bez pozwolenia do mieszkania wysiedlonego żyda wchodzi, zostaje jako grabieżca rozstrzelony. 5. W dniu wysiedlenia zatrzymywanie się na ulicy jest zabronione jak również okna są zamknięte[49].

---

[47] Archiwum Narodowe w Krakowie, 29/4182/113. Zachowano pisownię oryginalną.

[48] „Do przeprowadzenia zarządzonego przez Dowódcę SS i policji w dystrykcie Krakau wysiedlenia Żydów z Wieliczki, ogłaszam, co następuje:

1) Dnia 27.8.1942 rozpoczyna się w Wieliczce wysiedlenie Żydów.

2) Każdy Polak, który w jakiejkolwiek formie przez swoją działalność akcję wysiedlenia naraża lub utrudnia, względnie w takim działaniu pomocy udziela będzie rozstrzelony.

3) Każdy Polak, który w toku, lub po wysiedleniu, Żyda przyjmie, albo ukrywa, względnie przy tym pomaga, będzie rozstrzelony.

4) Każdy Polak, który bez zezwolenia wstąpi do mieszkania wysiedlonego Żyda, będzie jako łupieżca rozstrzelony".

5) Wystawanie na ulicach podczas akcji jest wzbronione. Okna winny być zamknięte […]".

AŻIH, 241/268, Obwieszczenia i zarządzenia władz okupacyjnych. 1939–1945, Ogłoszenie. Do przeprowadzenia zarządzonego przez Dowódcę SS i policji w dystrykcie Krakau wysiedlenia Żydów z Wieliczki.

[49] Muzeum Getta Warszawskiego, MGW-A/331, Ogłoszenie Do przeprowadzenia wysiedlania żydów ze Starostwa Neumarkt/Dunajec z dn. 25.08.1942.

Podobne obwieszczenie wystosowano przed deportacją ze Skawiny, w której utworzono punkt zbiorczy dla Żydów także z okolicznych miejscowości. Wspomniał o nim Kazimierz Sedlaczek, przebywający w Skawinie w okresie deportacji mieszkańców tamtejszego getta do obozu zagłady w Bełżcu:

> Z końcem sierpnia 1942 r. wyjechał zeznający do Skawiny koło Krakowa celem zbadania ksiąg handlowych w fabryce cykorii […]. Po wyjściu z dworca kolejowego zafrapowała go niesamowita cisza i wyludnienie na ulicach miasteczka. Na murach miasta rozlepione były plakaty w języku polskim i niemieckim z wydrukowanym podpisem Sz. Schaar, Kreishauptmann. Cały afisz był wydrukowany, jedynie daty i nazwy miejscowości były wypisywane kolorowym ołówkiem. Z afisza wynikało, że na 27 sierpnia zarządzono wysiedlenie Żydów, że wszyscy Żydzi pod karą śmierci mają się zgromadzić na Rynku, że również pod karą śmierci nie wolno żadnemu Polakowi wyglądać przez okno, ani znajdować się na ulicy, jak również udzielić jakiejkolwiek pomocy Żydowi[50].

Wszystkie wspomniane akty miały odstraszać potencjalnych gapiów, a także osoby, które z różnych motywów mogłyby udzielać wsparcia uciekinierom. W ten sposób Niemcy starali się usprawnić przeprowadzanie likwidacji poszczególnych gett.

5 września 1942 r. dowódca SS i Policji okręgu warszawskiego Ferdinand von Sammern-Frankenegg wydał obwieszczenie „dotyczące kary śmierci za wspieranie żydów, którzy przekroczyli bez uprawnienia granicę dzielnicy żydowskiej". W dokumencie stwierdzono: „W ostatnim czasie większa ilość żydów wydostała się bez uprawnienia z dla nich przeznaczonej dzielnicy. Ci znajdują się dotąd w okręgu warszawskim. Przypominam, że trzecie rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 15.10.1941 r. przewiduje, że nie tylko żydzi zostaną skazani na śmierć za przekraczanie granicy dzielnicy żydowskiej, ale każdy, kto w jakikolwiek sposób dopomaga im w ukrywaniu się. Zaznaczam, że za pomoc udzielaną żydowi

[50] AŻIH, 301/4701, k. 2, Relacja Kazimierza Sedlaczka (Relacja z dn. 19.12.1945; przez protokolanta spisana została w trzeciej osobie). Zachowano pisownię oryginalną.

nie uważa się tylko przenocowanie ich i wyżywienie, ale również przewożenie ich jakimkolwiek środkiem lokomocji, kupowanie od nich różnych towarów itp. Zwracam się do ludności okręgu warszawskiego z wezwaniem, aby każdego żyda, który bez uprawnienia przebywa poza granicami dzielnicy żydowskiej, natychmiast zameldować u najbliższego posterunku policyjnego, względnie żandarmerii. Kto udzielał pomocy żydowi albo jeszcze dotąd udziela, a do dnia 9.9.1942 r. godz. 16-ta zamelduje w najbliższym posterunku policji lub żandarmerii, nie podlega odpowiedzialności karnej. Również nie podlega odpowiedzialności karnej ten, kto do dnia 9.9.1942 r., godz. 16-tej, odeśle rzeczy nabyte od żyda pod adresem Warszawa, Niska 20 albo zawiadomi o tym najbliższy posterunek policji, wzgl[ędnie] żandarmerii"[51]. Dokument ten rozszerzał wachlarz czynności, za które mogły spaść represje – od udzielania schronienia (w tym na jedną noc), przez pomoc doraźną, po kontakty handlowe. Co istotne, odstąpiono od wymierzenia zarządzanych wcześniej kar w przypadku dobrowolnego zgłoszenia się na posterunek (w terminie określonym w dokumencie) i przekazania informacji o ukrywających się, doprowadzenia ich do władz niemieckich, a także odesłania rzeczy pozyskanych od Żydów za pomoc albo od nich kupionych. Było to niewątpliwie zastosowanie swoistej nagrody/rodzaju abolicji w celu zachęcenia do wydawania ukrywających się osób.

15 września 1942 r. opublikowano obwieszczenie zastępcy starosty tarnowskiego dr. Karla Pernutza dotyczące wysiedlenia Żydów z Tarnowa o treści analogicznej do przytoczonych wyżej zarządzeń z innych miejscowości dystryktu krakowskiego[52]. Zaznaczono w nim:

> par. 1. W dniu 16 września 1942 r. odbędzie się wysiedlenie żydów. Par 2. Każdy Polak, który w jakikolwiek sposób utrudni akcję wysiedlenia, podlega najsurowszym karom. Par 3. Każdy Polak, który podczas lub po akcji wysiedlenia przyjmie żyda lub udzieli mu schronienia, zostanie rozstrzelany. Par 4. Przepustki upoważaniające do wstępu do dzielnicy żydowskiej tracą ważność

[51] AIPN, GK, 141/75, t. 4/1, Zbiór afiszy i plakatów (głównie z terenu Generalnego Gubernatorstwa), Obwieszczenie Dowódcy SS i Policji w Dystrykcie Warszawskim z dnia 5 września 1942 r. dotyczące kary śmierci za wspieranie Żydów, którzy przekroczyli bez uprawnienia granicę dzielnicy żydowskiej.

[52] AIPN, GK, 141/51, t. 10.

> z chwilą ukazania się niniejszego obwieszczenia. Osoby, które pomimo tego do dzielnicy żydowskiej wchodzą, podlegają surowym karom i narażają się na zastrzelenie. Par. 5. Kto jakiekolwiek rzeczy bezpośrednio czy pośrednio od żydów kupuje, w podarunku odbiera albo w inny sposób wchodzi w posiadanie tychże, podlega surowym karom. Każdy Polak, mający w posiadaniu rzeczy, stanowiące własność żyda, obowiązany jest fakt posiadania zgłosić natychmiast do Policji Bezpieczeństwa w Tarnowie, gdyż w przeciwnym razie będzie traktowany jako łupieżca i podlega najsurowszym karom. Par. 6. Podczas transportu żydów z placu zbiórki na dworzec kolejowy zostaje dostęp dla ludności wzbroniony na ulice i place, przez które transport przechodzić będzie. Przy zbliżaniu się transportu do danych ulic, mieszkańcy powinni zamknąć bramy wejściowe domów oraz okna i zaniechać obserwacji transportu. Nieprzestrzegający powyższych przepisów podlegają surowym karom[53].

Zarządzenie to miało bardziej rozbudowaną treść niż akty prawne np. z Bochni czy Wieliczki. Niemniej wskazane w nim sankcje karne były zbliżone do tych z innych miasteczek.

24 września 1942 r. w Częstochowie wydano ogłoszenie dotyczące „przetrzymywania ukrywających się żydów". Pisano w nim: „Zachodzi potrzeba przypomnienia, że do par. 3 Rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w Gen[eralnym] Gub[ernatorstwie] z dnia 15 X 1941 roku żydzi, opuszczający dzielnicę żydowską bez zezwolenia, podlegają karze śmierci. Według tego rozporządzenia osobom, które takim żydom świadomie udzielają przytułk u, dostarczają im jedzenie lub sprzedają artykuły żywnościowe, grozi również kara śmierci. Niniejszym ostrzega się stanowczo ludność nieżydowską przed: 1) udzielaniem żydom przytułku; 2) dostarczaniem im jedzenia; 3) sprzedawaniem im artykułów żywnościowych"[54]. W tym dokumencie, analogicznie do innych, cytowanych powyżej, także rozszerzano katalog penalizowanych czynności. Zwracano przy tym uwagę na „świadome" udzielanie pomocy Żydom. Zatem w tym przypadku

[53] *Ibidem*.

[54] AŻIH, 241/13, Obwieszczenia i zarządzenia władz okupacyjnych. 1939–1945, Obwieszczenie. Dotyczy: przetrzymywania ukrywających się żydów, Częstochowa 24 IX 1942 r.; https://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/show-content/publication/edition/18643?id=18643&dirids=1, dostęp 5 VI 2024 r.

istniała szansa na bronienie się za pomocą argumentu, że dana osoba nie wiedziała, komu udziela wsparcia. 1 listopada 1942 r. weszło w życie rozporządzenie Friedricha Wilhelma Krügera, wyższego dowódcy SS i Policji w GG, O stworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Okręgu Warschau i Lublin z 28 października tego roku, które wskazywało, w jakich miejscowościach funkcjonowały tzw. getta szczątkowe. Zapisano w nim:

> par. 2. Wszyscy Żydzi w rozumieniu rozporządzenia o definicji pojęcia »Żyd« w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24 lipca 1940 r. (Dz. Rozp. GG. 1 str. 231) w okręgach Warschau i Lublin winni do dnia 30 listopada 1942 r. obrać sobie miejsce pobytu w jednej z wymienionych w §1 żydowskich dzielnic mieszkaniowych dla okręgu Warschau wzgl[ędnie] dla Okręgu Lublin. Wszystkie pozostałe osoby winny do tego czasu opuścić żydowskie dzielnice mieszkaniowe, o ile nie otrzymają policyjnego zezwolenia na pobyt. Bliższe szczegóły unormuje drogą zarządzenia właściwy gubernator okręgu (dowódca SS i policji). Od dnia 1 grudnia 1942 r. nie wolno żadnemu Żydowi w Okręgach Warschau i Lublin bez policyjnego zezwolenia przebywać poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej lub opuszczać jej. Od dnia 1 grudnia 1942 innym osobom wolno przebywać w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej lub wchodzić do niej tylko za policyjnym zezwoleniem. Zezwolenia udziela właściwy ze względu na żydowską dzielnicę mieszkaniową starosta powiatowy, dla getta w Warschau – Komisarz żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Od obowiązku obrania sobie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej zwolnieni są Żydzi zatrudnieni w zakładach gospodarki wojskowej i zbrojeniowej, a umieszczeni w zamkniętych obozach. Par. 3. Żydzi, wykraczający przeciwko przepisom § 2, podlegają według istniejących postanowień karze śmierci. Tej samej karze podlega ten, kto takiemu Żydowi świadomie udziela schronienia, tzn. kto w szczególności umieszcza Żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa. Wobec tego, kto uzyska wiadomość o tym, że jakiś Żyd bezprawnie przebywa poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a nie zgłosi tego Policji, zastosowane będą policyjne środki bezpieczeństwa. Osoby niebędące Żydami, które wbrew przepisom § 2 nie opuszczą na czas żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej lub które wejdą do niej bez policyjnego

> zezwolenia, ulegną w postępowaniu karno-administracyjnym karze grzywny do 1 000 złotych z zamianą na karę aresztu do trzech miesięcy. Orzeczenie karne wydaje starosta powiatowy (starosta miejski)[55].

To rozporządzenie przypominało dokument generalnego gubernatora i ponownie sankcjonowało karę śmierci dla osób udzielających pomocy ludności żydowskiej („kto w szczególności umieszcza żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa"[56]). Rozszerzało także katalog zachowań penalizowanych przez okupanta, wymieniono w nim bowiem nie tylko udzielenie schronienia. 12 listopada 1942 r. weszło w życie analogiczne do tego rozporządzenie dotyczące dystryktów krakowskiego, radomskiego i Galicja[57].

Bogdan Musiał wskazał, że rozporządzenia Krügera z 28 października i 10 listopada 1942 r. „ujednoliciły i równocześnie zaostrzyły sankcje karne za pomoc uciekinierom żydowskim, okazywaną przez nieżydowskich mieszkańców GG. Chociaż chodziło głównie o Polaków, to także pozostali mieszkańcy GG, czyli Ukraińcy, folksdojcze oraz reichsdeutsche (Niemcy, obywatele Rzeszy)[58] podlegali teoretycznie tym przepisom"[59]. Warto uzupełnić te rozważania o jedną, dosyć oczywistą, konstatację. Regulacje Krügera były wprowadzane w momencie, kiedy zdecydowana większość gett i społeczności żydowskich, których nie umieszczono w tzw. dzielnicach zamkniętych, już nie istniała. Kluczowa faza akcji „Reinhardt" została w GG przeprowadzona latem i wczesną jesienią 1942 r. W listopadzie tego roku funkcjonowały głównie getta szczątkowe. Jest to ważne w kontekście pomocy Żydom przebywającym już po tzw. stronie aryjskiej.

Mimo pewnego ujednolicenia i uporządkowania niemieckiego prawodawstwa w wyniku działań Krügera, nadal ukazywały się postanowienia władz, mówiące

---

[55] *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, wyd. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957, s. 313–314; Policyjne rozporządzenie o stworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Okręgu Warschau i Lublin z dnia 28 października 1942 r., Verordnungsblatt für das Generalgouvernement 1942, nr 94; AIPN, GK, 196/333, k. 275.

[56] Policyjne rozporządzenie o stworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Okręgu Warschau i Lublin z dnia 28 października 1942 r., Verordnungsblatt für das Generalgouvernement 1942, nr 94, s. 666.

[57] B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi…*, s. 129.

[58] Szerzej o kwestii kar na obywatelach Rzeszy, por. *ibidem*, s. 143–145.

[59] *Ibidem*, s. 133.

o represjonowaniu za pomoc udzielaną Żydom. 16 listopada 1942 r. gubernator dystryktu warszawskiego Fischer wydał obwieszczenie „ws. utworzenia sześciu gett szczątkowych na terenie dystryktu warszawskiego", w którym przypomniano o karach grożących za pomaganie Żydom oraz za niezłożenie doniesienia o udzielaniu takiej pomocy[60]. W paragrafie trzecim tego obwieszczenia odnoszono się do konsekwencji udzielania pomocy osobom zbiegłym z gett i tym, którzy przebywali we wskazanych sześciu gettach szczątkowych:

> Żydzi wykraczający przeciwko przepisom par. 2 podlegają według istniejących postanowień karze śmierci. 2) Tej samej karze podlega ten, kto takiemu żydowi świadomie udziela schronienia, tzn. kto w szczególności umieszcza żyda poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, żywi go lub ukrywa. 3) Wobec tego, kto uzyska wiadomość o tym, że jakiś żyd bezprawnie przebywa poza obrębem żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a nie zgłosi tego policji, zastosowane będą policyjne środki bezpieczeństwa (np. umieszczenie w obozie koncentracyjnym). 4) Osoby, niebędące żydami, które wbrew przepisom par. 2 nie opuszczą na czas żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej lub które wejdą do niej bez policyjnego zezwolenia, ulegną w postępowaniu karno-administracyjnym karze grzywny do 1000 złotych z zamianą na karę aresztu do trzech miesięcy[61].

Warto zwrócić uwagę szczególnie na punkt trzeci, w którym wskazywano na możliwość umieszczenia w obozie koncentracyjnym osoby pomagającej członkom omawianej społeczności.

Egzekwowanie wspomnianych rozporządzeń i stosowanie represji dotyczyło przede wszystkim obszarów prowincjonalnych (wsie, przysiółki, małe miasteczka). Po likwidacji kolejnych gett w teren wysyłano specjalne grupy pościgowe, których celem było „tropienie" żydowskich zbiegów i tych, którzy próbowali udzielić im schronienia. Nierzadko zdarzało się, że Polaków (w tym całe rodziny) schwyta-

[60] AIPN, GK, 141/75, Zbiór afiszy i plakatów (głównie z terenu Generalnego Gubernatorstwa), Ogłoszenie z 16 listopada 1942 ws. utworzenia sześciu gett szczątkowych na terenie dystryktu warszawskiego, przypominające o karach grożących za pomaganie Żydom oraz za niezłożenie doniesienia o fakcie udzielania takiej pomocy; L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 2: *Grudzień 1942 – czerwiec 1943*, Warszawa 1962, s. 32.

[61] *Ibidem*.

nych na takim przestępstwie rozstrzeliwano na miejscu, grabiono i niszczono ich mienie, brutalnie ich bito lub stawiano przed niemieckimi Sądami Specjalnymi lub doraźnymi[62]. Informacje o takich przypadkach rozchodziły się po okolicy i potęgowały strach wśród osób, u których chronili się Żydzi. Także lokalne władze, łącznie np. z tzw. policją granatową, wykorzystywały takie wydarzenia, by zniechęcać lokalną ludność do udzielania pomocy[63]. Ponadto mieszkańcy wsi i miasteczek byli świadkami represji wymierzanych ich sąsiadom za pomaganie Żydom (i inne działania niezgodne z okupacyjnym prawodawstwem). Bicie, aresztowanie i rozstrzeliwanie osób (w tym członków rodzin świadków wydarzeń) odbywało się na oczach osób postronnych, w rezultacie zostawało w pamięci i rezonowało. Historyk Marcin Zaremba, rozwijając ten wątek, zaznaczył: „Podczas okupacji [ogólnie ujmując to zjawisko] ludzie żyli w ogromnym napięciu. Każdy mógł mieć wobec okupanta »coś na sumieniu«, w dodatku Niemcy nie trzymali się żadnych uregulowań prawnych, byli nieprzewidywalni. Dla wymuszenia posłuchu najczęściej posługiwali się ślepą, bezsensowną przemocą, która rodziła atmosferę grozy. Nasilone represje wprowadzały ludzi w stan zbiorowej psychozy objawiającej się: postawami ucieczkowymi, atomizacją, falą apokaliptycznych plotek"[64]. Rozważania te dotyczą wpływu zarówno opowieści o własnych doświadczeniach, jak i obiegowo przekazywanych informacji i pogłosek, dotyczących zbiorowych morderstw oraz innych kar za pomaganie Żydom, na relacje tych ostatnich z Polakami na terenie GG. Problem ten wymaga dalszych badań[65].

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na przypomniany przez Filipa Friedmana oficjalny dokument SS i Policji dystryktu Galicja. Według tego źródła, w okresie od października 1943 do czerwca 1944 r., wśród 1541 Ukraińców skazanych na śmierć za różne przewinienia, jak przynależność do ruchu oporu czy sabotaż,

---

[62] Szerzej na ten temat por. *Represje za pomoc Żydom…*; zob. też: *Relacje o pomocy…*

[63] Zob. *Dalej jest noc…*, t. 2, s. 470–477; J.A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia…*, s. 74.

[64] M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków–Warszawa 2013, s. 106.

[65] Por. M. Szpytma, *Zbrodnie na ludności żydowskiej w Markowej w 1942 roku w kontekście postępowań karnych z latach 1949–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2014, t. 23, nr 40, s. 39–66; G. Berendt, *Beyond human imagination. The married couple of Wołosiańscy from Drohobych as an instance of individual assistance given to many Jews during German occupation in 1939–1945* [w:] *Poles saving Jews during World War II*, red. K. Cegielska, Z. Klafka, Toruń 2016. Na temat obiegu informacji zob. też: M. Ferenc, *„Każdy pyta, co z nami będzie"…*

znajduje się ok. 100 osób skazanych i zamordowanych za pomaganie Żydom. Rozporządzenie o karze śmierci, na które się powołuje autor, było datowane na 2 października 1943 r.[66]

Przywołane powyżej treści rozporządzeń, wydawanych na różnych poziomach decyzyjnych i w różnych częściach GG, zawierały podobne zapisy dotyczące odpowiedzialności karnej za wspieranie Żydów. Liczba tych aktów prawnych, okoliczności ich wydawania oraz zasięg terytorialny – były rozwieszane na terenie całego GG, zarówno w dużych miastach, jak i na prowincji, gdzie za ich rozpowszechnianie odpowiedzialni byli wójtowie – wskazuje na to, że ogół ludności kraju znał kary grożące za pomoc żydowskim sąsiadom. Oczywiście nie daje to badaczom jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu mieszkańcy tzw. aryjskiej strony odczuwali realną świadomość zagrożenia. Od istnienia aktu prawnego do tego, by ludzie mieli świadomość, że jego zapisy dotyczą także ich, a wskazane w nich kary będą wykonane, droga bywa niekiedy daleka. Niemniej, biorąc pod uwagę, że wzmiankowane wyżej obwieszczenia rozwieszano w miastach, miasteczkach, jak również na terenie wsi (wójtowie byli za to odpowiedzialni), informacje o karach za pomoc Żydom rozprzestrzeniały się szybko, można przyjąć, że – znając rozporządzenia okupanta – ludzie powszechnie o nich dyskutowali. W relacjach ocalałych żydów znajdują się wzmianki o dylematach i rozmowach prowadzonych na ten temat przez pomagające im osoby[67]. W każdym razie system prawny stanowi istotną przesłankę przy analizowaniu relacji chrześcijan z żydami, w tym decyzji o udzielaniu tym drugim pomocy. Ze względu na różnorodność sytuacji życiowych, trudno stworzyć schemat podejmowania wspomnianych decyzji i ich stosowania w praktyce. Często znaczącą rolę odgrywały okoliczności zdarzenia, w tym forma udzielanego wsparcia, które wpływały na rodzaj grożących kar. Bogdan Musiał zwrócił uwagę na znaczenie rozporządzenia Krügera, w którym – pod groźbą sankcji – nakładano na mieszkańców obowiązek przekazywania wszelkich informacji o bezprawnym opuszczaniu gett przez Żydów i przebywaniu ich po tzw. aryjskiej stronie. Akt ten rozszerzał także odpowiedzialność za udzie-

[66] Ph. Friedman, *Ukrainian-Jewish Relations During the Nazi Occupation* [w:] *The Nazi Holocaust: Public Opinion and Relations to the Jews in Nazi Europe*, vol. 1, ed. M.R. Marrus, Published by K.G. Saur, Berlin 1989, s. 387–388.

[67] Por. m.in. *Relacje o pomocy…*

lanie schronienia Żydom na domowników (niezależnie od tego, czy byli tego świadomi)[68]. W grudniu 1942 r. w kościołach powiatu Janów Lubelski nakazano księżom odczytać następujące zarządzenie:

> Policji, wzgl[ędnie] żandarmerii należy niezwłocznie meldować, jakie osoby obce i podejrzane zatrzymują się we wsi, a w szczególności podawać nazwiska tych mieszkańców, którzy udzielają schronienia bandytom i różnym podróżnym, ponieważ tylko w ten sposób można uniemożliwić pobyt bandytom na terenie poszczególnych gromad. Za przetrzymywanie bandytów grozi kara śmierci nie tylko gospodarzom, ale również członkom ich rodzin i sąsiadom, oraz konfiskata mienia. […] Zgodnie z zarządzeniem p[ana] Kreishauptmanna z 23 X 1942 [r.] […] karani będą śmiercią ci wszyscy mieszkańcy i sąsiedzi, którzy Żydów przetrzymują, zaopatrują w żywność lub są im w ucieczce pomocni, a w szczególności, kto oddaje furmanki do dyspozycji Żydów[69].

Treść tego rozporządzenia może tłumaczyć intensyfikację wykonywania najsurowszych kar. Nie przybliża nas jednak do odpowiedzi na pytanie, dlaczego w jednych przypadkach Niemcy gorliwie stosowali odpowiedzialność zbiorową, w innych wymierzali kary w stopniu minimalnym, a w jeszcze innych robili to tylko wtedy, gdy sami narażali się na konsekwencje dyscyplinarne. Słabo uchwytne źródłowo są takie kwestie, jak łapówki i inne formy korzyści. Bogdan Musiał wskazał, że w pierwszych latach okupacji częściej stosowano tzw. areszt prewencyjny (niem. *Schutzhaft*)[70]. Znane badaczom życiorysy osób represjonowanych poświadczają to, że w okresie po likwidacji gett w ramach akcji „Reinhardt" (od końca 1942 r.) częściej stosowano inną sankcję niż kara śmierci[71].

## Ziemie polskie wcielone do III Rzeszy

Wyniki badań historycznych wskazują, że na obszarach II Rzeczypospolitej włączonych do Niemiec nie wprowadzono generalnego rozporządzenia o karze

[68] B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi…*, s. 130–131.
[69] Cyt. za: M.J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy…*, s. 185.
[70] B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi…*, s. 149.
[71] Por. *Represje za pomoc Żydom…*

śmierci za pomoc Żydom. Zakazy dotyczące kwestii wspierania członków tej grupy etnicznej ukazywały się lokalnie, w okresie likwidacji poszczególnych gett, np. 24 czerwca 1942 r. w powiecie Blachstädt (Blachownia, ówczesna Prowincja Górnośląska), po wysiedleniu wszystkich Żydów, tamtejszy starosta wydał „publiczne ostrzeżenie", zgodnie z którym „ten, kto pomagałby Żydom, ukrywając ich lub pomagając w jakikolwiek inny sposób, ma się liczyć z najsurowszą karą. Także te osoby będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej, które wiedząc o niedozwolonym pobycie Żydów w powiecie Blachstädt, nie doniosą o tym natychmiast następnemu posterunkowi policji albo żandarmerii"[72]. Nie są jednak znane przypadki wykonywania w praktyce tego rozporządzenia.

Brak zasadniczego uregulowania w omawianej sprawie na poziomie okręgu czy prowincji nie oznaczał, że nie represjonowano za pomaganie Żydom. W kilkunastu znanych przypadkach na wspomnianych terenach zdecydowaną większość skazanych Niemcy deportowali do obozów koncentracyjnych lub osadzili w zakładach karnych, choć zdarzały się także kary śmierci. Między innymi w czerwcu 1941 r. tę ostatnią orzekł Sąd Specjalny we Włocławku wobec Zenona Rzymkowskiego za dostarczanie mięsa do getta w Kutnie. Informację o jego straceniu Niemcy przekazali za pomocą tzw. afiszów śmierci, rozwieszonych w tym mieście. Obok danych straconego, zamieszczono na nich zdjęcie jego ciała, wiszącego na szubienicy. Rzymkowskiego oskarżono jednak nie o kontakty z Żydami, czy tym bardziej o niesienie im pomocy, lecz o nielegalny handel, a tym samym złamanie rozporządzeń o gospodarce wojennej i uboju zwierząt[73].

Podsumowując, należy stwierdzić, że problem odpowiedzialności karnej za pomoc Żydom na terenach wcielonych do Rzeszy wymaga dalszych szczegółowych badań.

---

[72] M. Łyszczarz, „Sosnowiec w okresie okupacji hitlerowskiej (4 IX 1939 r. – 27 I 1945 r.). Szkice monograficzne", Sosnowiec 1970, mps w zbiorach Biblioteki IPN Oddział w Katowicach, b.p.

[73] AIPN, GK, 73/43, Oberlandesgericht Posen Justizpressestelle; Der Oberstaatsanwalt beim dem Sondergericht in Leslau. [Zbiór kopii aktów oskarżenia, sporządzonych przez Prokuraturę przy Sądzie Specjalnym we Włocławku (Der Oberstaatsanwalt beim dem Sondergericht in Leslau), w sprawach kierowanych do rozpoznania przez Sąd Specjalny we Włocławku (Sondergericht Leslau); zawarto dokumenty datowane na okres od czerwca do września 1941 r.]; *Relacje o pomocy…*, t. 7: *III Rzesza i ziemie wcielone do Rzeszy*, Warszawa 2023.

## Reichskommissariat Ukraine i Reichskommissariat Ostland (Wołyń, Polesie, Nowogródczyzna, wschodnia Białostocczyzna, Wileńszczyzna)

W kontekście powracających dyskusji na temat tego, czy karę śmierci za pomoc okazywaną Żydom wprowadzono tylko w GG, należy zwrócić uwagę na obszary wymienione w śródtytule, które znalazły się w rękach niemieckich w wyniku napaści III Rzeszy na ZSRS. Obowiązywało na nich surowe prawodawstwo, włącznie z karą śmierci, związane m.in. z rozpoczęciem mordowania Żydów przez Einsatzgruppen[74]. Według obecnego stanu wiedzy, najprawdopodobniej nie wydano na tych terenach aktu prawnego wprowadzającego wspomnianą sankcję, niemniej w praktyce represjonowano – w tym zabijano – za pomaganie Żydom. Być może niewprowadzenie kary analogicznej do tej w GG miało związek z planem masowego rozstrzeliwania przedstawicieli społeczności żydowskiej na miejscu, a nie deportowania ich do ośrodków śmierci. Badacze Zagłady Israel Gutman i Naama Galil wskazywali na duży kontrast między krajami Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej w tej kwestii[75]. Podkreślali, że m.in. w Holandii i Francji udzielający pomocy Żydom byli zagrożeni deportacją do obozu koncentracyjnego, podczas gdy w okupowanej Polsce i na okupowanych terenach ZSRS takie osoby rozstrzeliwano razem z ukrywanymi przez nich osobami. Z kolei historyk Holokaustu na Ukrainie Igor Shchupak pisał, że Niemcy przede wszystkim nałożyli na burmistrzów i wójtów (starostów) wsi obowiązek informowania o ukrywających się Żydach. „Zwykli mieszkańcy" byli ostrzegani przed konsekwencjami udzielania im schronienia lub innych form pomocy. Wskazywano, że grożą za to różne sankcje, w tym kara śmierci[76]. Jako przykład Shchupak podał obwieszczenie z Berdyczowa, w którym napisano:

> 1) Każdy burmistrz, sołtys wsi jest zobowiązany do aresztowania, współpracując z policją lokalną, i przekazania policji SD w Berdyczowie każdą osobę

[74] Aus der Verordnung Rosenbergs über die Einführung der Todesstrafe für Ungehorsam gegenüber den Okkupationsbehörden [Z dekretu Rosenberga o wprowadzeniu kary śmierci za nieposłuszeństwo władzom okupacyjnym].

[75] И. Гутман, Н. Галиль, *Катастрофа и памятьоней*, Иерусалим 2007, s. 237.

[76] Szerzej na ten temat: I. Shchupak, *The Rescue of Jews from the Nazi Genocide by the Inhabitants of Eastern Galicia*, „European Spatial Research and Policy" 2021, t. 28, s. 73–96.

> żydowską z innych miejscowości, szczególnie jeśli przebywa tu od 24 grudnia 1942 r. 2) Wszystkim lokalnym mieszkańcom zakazuje się udzielania schronienia lub ukrywania osób żydowskich z innych miejscowości. 3) W każdym przypadku, gdy okaże się, że gdzieś bez pozwolenia przebywa osoba żydowska, cała rodzina, która udziela schronienia, zostanie ukarana śmiercią. 4) Taka sama kara zostanie zastosowana wobec burmistrza-sołtysa wsi, który nie dostosuje się niezwłocznie do §1.

Dokument został podpisany przez komisarza okręgu (niem. Gebietskommissar)[77]. Warto podkreślić, że rozszerzono w nim karę śmierci na członków rodziny zamieszkujących w tym samym domu, co osoba ukrywająca Żydów, niezależnie od stopnia świadomości tego faktu. Celem tego zabiegu było zastraszenie lokalnej ludności, a także wprowadzenie antagonizmów w obrębie rodzin. Co więcej, wprowadzenie odpowiedzialności władz lokalnych, jeśli na podlegającym im obszarze zostaliby znalezieni ukrywający się Żydzi, generowało dodatkowy konflikt interesów i powodowało, że ludzie, decydujący się na udzielenie pomocy, musieli zachowywać jeszcze większą ostrożność.

Niemcy zachęcali także mieszkańców Galicji i Podola do zgłaszania przypadków ukrywających się Żydów. Informatorowi, którego meldunek pomógłby złapać któregoś z nich, obiecano nagrodę: „w wysokości określonej przez SS i Komendanta Policji"[78], a zatem uwarunkowaną lokalnie. Shchupak pisze o Ukraińcach rozstrzelanych za ukrywanie Żydów w wielu miasteczkach i wsiach obwodu winnickiego oraz obwodów dniepropietrowskiego, kijowskiego, lwowskiego i charkowskiego, ale nie podaje nazwisk represjonowanych[79].

Podobnie na obszarze Komisariatu Generalnego Ostland, obejmującego m.in. północno-wschodnie Kresy II Rzeczypospolitej, do chwili obecnej badacze nie znaleźli aktu prawnego wprowadzającego karę śmierci dla osób udzielających schronienia lub jakiegokolwiek innego wsparcia Żydom, obowiązującego na jego

---

[77] R. Szuchta, P. Trojański, *Holokaust. (Nie)odrobiona lekcja historii*, Warszawa–Kraków 2023, s. 434, tłum. dokumentu N. Tkaczenko.

[78] I. Shchupak, *The Rescue…*

[79] Badacz wskazał na literaturę przedmiotu: Убили односельчан принявших евреев. Акт. Харковская областъ, Дергачевский р-н, Семеновка [w:] Документы о бвиняют. Холокость: свидетельства Красной Армии, сост. Ф. Д. Свердлов, изд. И.А. Алътман, Москва 1996.

całym terenie. Natomiast w Państwowym Archiwum Obwodu Grodzieńskiego znajduje się urzędowe obwieszczenie o karaniu śmiercią za pomoc tej grupie etnicznej, wydane w Słonimiu 22 grudnia 1942 r. Niemiecki zarząd miasta informował o groźbie rozstrzelania za ukrywanie Żydów w domach bądź w gospodarstwach rolnych mieszkańców miasta. Nakazywano także, aby niezwłocznie przekazywali oni żandarmerii wiadomości o przedstawicielach tej narodowości, funkcjonujących w okolicy samodzielnie lub chroniących się u kogoś[80]. Z daty dokumentu wynika, że został on podany do wiadomości publicznej kilka miesięcy po likwidacji tamtejszego getta. Już bowiem 29 czerwca 1942 r. Niemcy wymordowali w pobliskich Pietralewiczach ok. 10 tys. słonimskich Żydów, pozostawiając przy życiu ok. 800 z nich w celu uporządkowania obszaru po (byłym) getcie.

Interesujący w tym kontekście jest przypadek ks. Adama Sztarka oraz sióstr zakonnych Ewy (Bogumiły Noiszewskiej) i Marty (Kazimiery Wołowskiej), aresztowanych w Słonimiu za pomaganie Żydom i rozstrzelanych na pobliskiej Górze Pietralewickiej 18 grudnia 1942 r.[81], na kilka dni przed wprowadzeniem omawianego wyżej dokumentu. Być może został on podany do wiadomości już wcześniej albo represje stosowano bez podstawy prawnej.

## Państwa Półwyspu Bałkańskiego

Przed wybuchem II wojny światowej w państwach bałkańskich[82] żyło łącznie od 1,4 do 1,8 mln Żydów. Ich eksterminacja przebiegała odmiennie w każdym z tych krajów. Było to spowodowane kilkoma czynnikami: sytuacją członków omawianej grupy etnicznej w przeszłości, ich statusem państwowym w okresie okupacji (obywatele wspomnianych państw lub uchodźcy), postawą społeczności nieżydowskich oraz rolą miejscowych rządów w realizacji zadań narzuconych im przez niemieckich hegemonów. To ostatnie było związane ze stosunkiem lokalnych władz do ekspansjonistycznej i aneksjonistycznej polityki III Rzeszy. Politykę tę pierwotnie wspierały Jugosławia i Bułgaria, które w marcu 1941 r. przystąpiły do tzw. paktu trzech. Bułgaria

[80] Archiwum Yad Vashem (dalej AYV), M.41, 3/48, Государственный Архив Гроденской Области, Гродно, k. 6.

[81] AYV, Departament Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, Dokumenty Adama Sztarka, M.31.2/9178.

[82] Za państwa bałkańskie, zgodnie z podziałem politycznym z okresu międzywojennego, uznaje się Albanię, Bułgarię, Grecję, Jugosławię, Rumunię i Węgry.

pozostała w nim do września 1944 r., natomiast Jugosławia w kwietniu 1941 r. odmówiła zgody na przejście wojsk niemieckich przez jej terytorium, zamierzających zaatakować Grecję. Wtedy to Niemcy, wraz z Włochami, Bułgarią i Węgrami, zajęły jej terytorium. III Rzesza zaanektowała wówczas północną Słowenię, a Włochy południową część tego kraju oraz północno-zachodnią Dalmację, jednocześnie ustanawiając protektorat nad Czarnogórą. Albania, która już w kwietniu 1939 r. została włączona do państwa Benita Mussoliniego, otrzymała ziemie zamieszkane przez etnicznych Albańczyków – Kosowo i niewielką część Macedonii. Bułgarii[83] przyznano większość Macedonii i Trację Zachodnią, natomiast do Węgier wcielono Wojwodinę, część Słowenii (Prekmurje) i część ziem chorwackich (Barania i Medzimurje). Na obszarach Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny powstało Niepodległe Państwo Chorwackie (NHD), w pełni zależne od Włoch i III Rzeszy. Centralna Serbia, północne Kosowo i Banat znalazły się pod zarządem niemieckiej administracji wojskowej. 1 września 1941 r. powstał tam kolaborujący z Berlinem Narodowy Rząd Ocalenia, na którego czele stanął Milan Nedić[84]. Niemcy okupowali także większą część Grecji.

Tereny zajęte przez III Rzeszę w wyniku kampanii bałkańskiej 1941 r. zamieszkiwało ponad 150 tys. Żydów[85]. Po kapitulacji Włoch, we wrześniu 1943 r., pod

[83] Bułgaria była sojusznikiem Niemiec i pierwotnie jej rząd skłonny był deportować „swoich" Żydów do niemieckich obozów zagłady. Ostatecznie wysłano ich 9–11 tys. z anektowanych terytoriów Tracji Zachodniej oraz południowej Dobrudży. Natomiast kolejna deportacja, tym razem z Płowdiwu i Kiustendiłu, planowana na marzec 1943 r., została powstrzymana przez rząd w Sofii. Był to skutek protestów bułgarskiego społeczeństwa, Cerkwi Prawosławnej, a także posła Dymitara Peszewa, którzy zwrócili się w petycją do cara Borysa III o zablokowanie deportacji. Metropolita Płowdiwu Cyryl, późniejszy patriarcha, zapowiedział otwarcie wszystkich świątyń prawosławnych dla Żydów. W rezultacie 24 V 1943 r. władze odwołały deportację 48 tys. osób. Szacuje się, że wojnę przeżyło 78 proc. z 65 tys. bułgarskich Żydów (za: M. Bar-Zohar, *Beyond Hitler's Grasp: The Heroic Rescue of Bulgaria's Jews*, Holbrook (MA) 1998; F.B. Chary, *The Bulgarian Jews and the final solution, 1940–1944*, Pittsburgh 1972). Natomiast na tradycyjnych terytoriach rumuńskich, znanych jako Regaty, akcje przeciwko Żydom przebiegały według typowego schematu: przemoc, konfiskaty mienia i tworzenie gett. Konflikt między rządem w Bukareszcie a Niemcami ograniczył jednak liczbę deportowanych. Niemniej w sumie w czasie Zagłady zginęło ponad 420 tys. rumuńskich Żydów.

[84] E. Gitman, *When Courage prevailed. The Rescue and Survival of Jews in the Independent State of Croatia 1941–1945*, St. Paul 2011, s. 20–23; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 2, Warszawa 2018, s. 882; *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945. Besetztes Südosteuropa und Italien*, red. S. Berger, S. Schmid, E. Lewin and M. Vassilikou, t. 14, Oldenbourg 2017, s. 37–42.

[85] K. Vidakovic-Petrov, *The Holocaust in Yugoslavia: Questions of Identity* [w:] *Hiding, Sheltering and Borrowing Identities. Avenues of Rescue during the Holocaust*, red. D. Michman, Jerusalem 2017, s. 343; J. Tomasevich, *War and Revolution in Yugoslavia 1941–1945: Occupation and Collaboration*, Stanford 2001, s. 583.

okupacją niemiecką znalazła się także Albania ze swoją społecznością żydowską, liczącą przed kwietniem 1941 r. ok. 400 osób, z czego znaczny procent stanowili uciekinierzy z Niemiec i Austrii. Po włączeniu Kosowa i części Macedonii do Albanii liczba ta przekroczyła 1,5 tys. w wyniku napływu ponad tysiąca uchodźców z Macedonii, północnej Serbii, Niemiec, Austrii i okupowanej Polski[86].

## Serbia

Po zainstalowaniu reżimu okupacyjnego w Serbii mieszkało ok. 16 tys. Żydów. Już w kwietniu 1941 r. w kraju tym wprowadzono prawodawstwo mające na celu wyeliminowanie ich z życia zawodowego, społecznego i gospodarczego, a także stygmatyzację, przymus pracy oraz pozbawienie (tzw. aryzację) majątków. W ocenie Raula Hilberga w ten sposób „[t]rzy pierwsze fazy procesu zagłady zostały wprowadzone w jeden dzień"[87]. Od lipca 1941 r., głównie w odwecie za akcje partyzanckie, Niemcy masowo rozstrzeliwali Serbów i Żydów, a w grudniu rozpoczęli deportację tych drugich do obozu koncentracyjnego Sajmište koło Belgradu, gdzie gazowano ich w specjalnym samochodzie. Do maja 1942 r. zamordowano tam 7–10 tys. osób. Poza okupowanymi terenami Polski i ZSRS tylko w Serbii nie wywożono Żydów poza granice kraju, lecz mordowano na miejscu. W wyniku tych działań poniosło śmierć – według różnych szacunków – ok. 13–14,8 tys. Żydów, a przeżyć wojnę udało się tylko jednej piątej z tych, którzy zamieszkiwali Serbię przed wojną[88].

Działania Niemców skierowane przeciw Żydom aktywnie wspierała administracja cywilna i policja rządu Nedicia, a także oddziały ochotnicze (Serbska Gwardia Narodowa), członkowie nacjonalistycznej faszystowskiej partii ZBOR

[86] P. Mojzes, *Balkan Genocides: Holocaust and Ethnic Cleansing in the Twentieth Century*, s. 93; T. Czekalski, *Bałkańska ziemia obiecana? Problem Holokaustu w albańskich badaniach nad przeszłością*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, t. 11, s. 533; M. Ristović, *Yugoslav Jews Fleeng the Holocaust 1941–1945* [w:] *Remembering for the Future. The Holocaust in an Age of Genocide*, red. J.K. Roth, E. Maxwell, M. Levy, W. Whitworth, London 2001, s. 40, 512–526.

[87] R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich…*, s. 849; M. Ivanković, A. Stojanović, *Anti-Semitic propaganda and legislation in Serbia… 1939–1942: content, scale, aims and role of the German factor* „Istorija 20. Veka" 2019, t. 37, nr 2, s. 91–98; https://www.jevrejskadigitalnabiblioteka.rs/bitstream/handle/123456789/1380/AntisemitskaPropaganda.pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp 30 VII 2024 r.

[88] *Ibidem*, s. 860–861; P. Longerich, *Holocaust: The Nazi Persecution and Murder of the Jews*, Oxford 2010, s. 300–301; J. Frusetta, *The Final Solution in southeastern Europe: Between Nazi catalysts and local motivations* [w:] *The Routledge History of Holocaust* , red. J.C. Friedman, London – New York 2011, s. 265; M.F Levy, *A Tangled Tale: The Survival of Serbian Jews during World War II*, „Serbian Studies: Journal of the North American Society for Serbian Studies" 2013, nr 27, s. 15–16.

z Dimitrijem Ljoticiem na czele oraz organizacja zbrojna tej partii – Serbski Korpus Ochotniczy[89]. W latach 1942–1944 ich działania doprowadziły do schwytania i wydania Niemcom co najmniej 455 Żydów. W tej sytuacji wielu serbskich Żydów próbowało przedostać się na terytoria znajdujące się pod okupacją włoską lub węgierską, które uchodziły w tamtym czasie za bezpieczne. Inni ukrywali się po wsiach, najczęściej przyjmując tożsamość serbskich uchodźców z Niezależnego Państwa Chorwackiego[90].

Michele Frucht Levy wspominała o trzech czynnikach, które mogły pomóc Żydom z omawianego kraju przetrwać wojnę. Pierwszym i najważniejszym z nich była relatywnie łagodna polityka w strefie okupacyjnej Włoch (do ich kapitulacji we wrześniu 1943 r.), ponieważ nie obowiązywały w niej rozporządzenia pochodzące od władz w Berlinie. Drugim – chaos instytucjonalny wewnątrz niemieckich sił okupacyjnych, który zmniejszał efektywność ich działań. Trzecim zaś „pomoc nie-Żydów w całej Serbii i na wszystkich obszarach, przez które lub do których uciekali Żydzi. Zeznania naocznych świadków, petycje, listy i inne dokumenty wielokrotnie sugerują kluczowe znaczenie takiej pomocy, udzielanej w różnych formach i z różnych motywacji przez nieżydowskich Serbów, Chorwatów i muzułmanów, islamskich i katolickich duchownych, partyzantów i czetników oraz członków zarówno rządu Nedicia, jak i włoskich, chorwackich i niemieckich sił zbrojnych"[91].

Trudno oszacować, jaki procent Żydów przetrwał wojnę dzięki tej pomocy[92]. Za jej udzielanie groziła kara śmierci. Co ciekawe, przez wiele lat kwestia sankcji za to wsparcie nie była poruszana ani przez uczonych serbskich, ani przez badaczy

---

[89] R. Tucović, *Collaboration of the special police in the implementation of the „Final Solution" in Occupied Serbia (1941–1944),* „LIMES+" 2018, t. XV, nr 2–3, s. 46, https://www.academia.edu/41920162/HOLOCAUST_AND_RESTITUTION_IN_FORMER_YUGOSLAVIA_Legal_and_Historical_Challenges, dostęp 30 VII 2024 r.

[90] S. Heim, *The Holocaust in the European Context. Using Experiences from Other Countries for the Persecution of Jews in Serbia* [w:] *Eskalacija u Holokaust: Od streljačkih vodova do gasnog kamiona koncentracionog logora na Sajmištu: Dve odlučujuće faze Holokausta u Srbiji / Escalating into Holocaust. Two defining phases of the Holocaust in Serbia*, red. V. Pavlaković, Belgrad 2017, s. 101–105; S. Shmid, *The Holocaust in Serbia in the European Context: the Serbian Case as a Part of Shared European Past* [w:] *ibidem*, s. 109–117; *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden…*, s. 43–46; R. Tucović, *Collaboration of the special police…*, s. 46 [https://www.academia.edu/41920162/HOLOCAUST_AND_RESTITUTION_IN_FORMER_YUGOSLAVIA_Legal_and_Historical_Challenges].

[91] M.F. Levy, *A Tangled Tale…*, s. 19.

[92] Do 2022 r. Instytut Yad Vashem uhonorował 139 Serbów tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Zagłady. Dopiero historyk z Belgradu Milan Ristović w artykule *Jews in Serbia during World War Two: Between „The Final solution to the Jewish Question" and „The Righteous among Nations"* wspomniał, że „[o]d 30 maja 1941 r. obowiązywał rygorystyczny zakaz pomagania Żydom. Sankcją za złamanie reguły i jakąkolwiek pomoc żydowskim uciekinierom było dzielenie ich przerażającego losu w jednym z obozów lub miejsc egzekucji"[93]. Ristović powołał się zapewne na jeden z zapisów dekretu w sprawie Żydów i Cyganów z kwietnia 1941 r.[94]

Dekret ten, podpisany przez obersturmführera SS Karla Pamera, został zamieszczony w *Verordnungsblatt des Befehlshabers Serbien* 24 grudnia 1941 r., a wszedł w życie 22 grudnia tego roku. Jego treść brzmiała następująco: „Pod karą śmierci zakazuje się: udzielać mieszkania lub ukrywać Żydów; otrzymywać na przechowanie, kupować, wymieniać albo uzyskiwać w ramach jakiejkolwiek innej legalnej transakcji cenne obiekty dowolnego rodzaju, meble i pieniądze od Żydów"[95]. 13 stycznia 1942 r. o treści dekretu poinformowała Jewish Telegraphic Agency: „Kara śmierci będzie wykonywana przeciwko każdej osobie w Serbii, która ukrywa Żydów lub finansuje ich lub im pomaga, donosi serbska gazeta »Novo Vreme«, która dotarła tutaj dzisiaj. […] Całe mienie będące pod opieką Żydów musi być zgłoszone niemieckim władzom wojskowym w Belgradzie przed 15 stycznia, pisze gazeta. Wszelkie porozumienia lub kontrakty zawarte z Żydami od 6 kwietnia również muszą być zgłoszone. Nieprzestrzeganie tych przepisów będzie karane śmiercią"[96]. Wspomniany dekret zawierał katalog czynności (za które groziły najwyższe sankcje) znacznie szerszy niż omawiane wyżej rozporządzenie, wydane 15 października 1941 r. w GG.

---

[93] M. Ristović, *Jews in Serbia during World War Two: Between „The Final solution to the Jewish Question" and „The Righteous among Nations"* [w:] M. Fogell, M. Ristović, M. Koljanin, *Serbia. Righteous among Nations*, Belgrade 2010.

[94] Rozporządzenie to nakazywało, aby wszystkie osoby w Serbii posiadające majątek uzyskany od Żydów od 6 IV 1941 r., czyli od dnia inwazji Hitlera na Jugosławię, lub będące dłużnikami Żydów, przedstawiły szczegóły takich transakcji nazistowskim władzom okupacyjnym w ciągu miesiąca. Wszystkie transakcje między Serbami i Żydami, nawet te zawarte przed nazistowską inwazją, uznano za nieważne. Każdy kontrakt lub umowa zawarta z zamiarem ominięcia antyżydowskiego prawa miała być surowo karana.

[95] Dokument otrzymany dzięki uprzejmości serbskiego historyka Milana Koljanina.

[96] „Jewish Telegraphic Agency. Daily news Bulletin", 13 I 1942 r., nr 10, s. 3. M.F. Levy równie enigmatycznie pisze w swoim artykule: „Finally, aid to Jews in any form was criminalized", bez wyjaśnienia tego stwierdzenia (za: M.F. Levy, *A Tangled Tale…*, s. 17).

Inni historycy serbscy, Mladenka Ivanković i Aleksandar Stojanović, pisali o nowelizacji omawianego dekretu, która pojawiła się w kwietniu 1942 r. i została opublikowana w *Dzienniku rozporządzeń dowódcy wojskowego w Serbii*. Zgodnie z nią wszystkie osoby, „które posiadały majątek żydowski, przechowywały majątek Żyda lub były zadłużone u Żyda, miały zgłosić się do niemieckich władz policyjnych w ciągu 30 dni. Wszystkie umowy zawarte z Żydami po 6 kwietnia 1941 r., nawet te, które nie zostały zawarte w celu zatuszowania własności lub ukrycia mienia, miały zostać zgłoszone. Ludność okupowanej Serbii została ostrzeżona, że należy zgłaszać nawet przypadki, w których istniało jedynie podejrzenie, że jakiś majątek może być żydowski, pod groźbą surowych kar"[97]. Historycy wyjaśniają ponadto: „Zgodnie z paragrafem 22 pierwotnego zarządzenia w sprawie Żydów i Cyganów z maja 1941 r., którego moc została potwierdzona i przedłużona dekretem z kwietnia 1942 r., karą za niezgłoszenie lub ukrywanie mienia żydowskiego bądź też za okazywanie jakiegokolwiek sprzeciwu wobec wspomnianych dekretów antysemickich było »więzienie i kara pieniężna lub jedna z dwóch wymienionych. W ciężkich przypadkach karą jest więzienie lub śmierć«"[98].

W literaturze dotyczącej pomocy członkom omawianej narodowości w Serbii trudno odnaleźć informacje, czy wspomniane rozporządzenie było egzekwowane. Analiza kilkudziesięciu historii osób, które wspierały tę grupę ludności, przyniosła dotychczas niewielki efekt. Tylko jedna z nich ukazuje zastosowanie w praktyce tych przepisów. Andrej Trumpej, zakonnik ze Słowenii, od 1929 r. był wikariuszem kościoła pod wezwaniem Świętych Cyryla i Metodego w Belgradzie. W okresie deportacji miejscowych Żydów do obozów zagłady wspomógł rodzinę swojej rodaczki Antonije Ograjenšek, która wcześniej, wychodząc za Avrama Kalefa, przyjęła judaizm i wychowywała w tej wierze swoje córki, Matyldę i Rachelę. Kiedy okazało się, że wszyscy Żydzi zostaną wywiezieni, Antonije zwróciła się o pomoc do ks. Trumpeja. Miała swoją starą metrykę urodzenia, potwierdzającą, że jest chrześcijanką, przede wszystkim jednak chciała chronić swoje dzieci. Ksiądz wystawił dziewczynkom fałszywe dokumenty chrztu na nazwisko Breda i Matilda Okrajšek. Zapisał je także do szkoły średniej Matija Ban. Chociaż w nowej okolicy

[97] M. Ivanković, A. Stojanović, *Anti-Semitic propaganda…*, s. 94.
[98] *Ibidem*.

nikt ich nie znał, dyrektor szkoły, volksdeutsch nazwiskiem Orthaber, wiedział o ich żydowskim pochodzeniu. Mimo to spełnił prośbę ks. Trumpeja i nie wyjawił nikomu tajemnicy aż do końca wojny. Wikary wystawił podobne dokumenty także dwóm żydowskim siostrom, umożliwiając im dołączenie do grupy robotników skierowanych przymusowo do pracy w Niemczech pod przybranymi nazwiskami. W dniu, kiedy miały one opuścić Belgrad, ktoś rozpoznał je i oddał w ręce Niemców. W rezultacie ks. Trumpej został aresztowany. Brutalnie przesłuchiwany, nie złamał się i nie ujawnił Niemcom żadnych informacji o osobach, którym pomagał. Po kilku miesiącach spędzonych w więzieniu Gestapo został zwolniony[99].

## Chorwacja

Jak wspomniałyśmy wyżej, NHD, utworzone przez Niemców 16 kwietnia 1941 r. na ziemiach Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny, wbrew swej nazwie było w pełni zależne od państw Osi. Na jego czele stał Ante Pavelić, przywódca miejscowych faszystów, zwanych ustaszami. Początkowo w jego państwie mieszkało 35–40 tys. Żydów[100].

Podobnie jak w Serbii, pierwsze rozporządzenia antyżydowskie, oparte na ustawodawstwie III Rzeszy, władze w Zagrzebiu wprowadziły już w kwietniu 1941 r. Jak szacowała Esther Gitman, do maja 1945 r. „w chorwackich dziennikach ukazało się 589 rozporządzeń i dekretów przeciw Żydom"[101]. Kolejnym etapem tej polityki było wysiedlenie omawianej grupy etnicznej z miast do obozów koncentracyjnych, a od listopada 1941 r. do obozów zagłady Jasenovac i Stara Gradiška. Zamordowano tam ponad 19 tys. z nich[102]. W sierpniu 1942 r. rozpoczęła się deportacja ok. 5 tys. Żydów z NHD do niemieckich ośrodków zagłady, głównie do KL Auschwitz. W maju 1943 r. przeprowadzono kolejną wywózkę. Na miejscu pozostali jedynie tzw. honorowi aryjczycy, uznani za ważnych dla państwa chorwackiego i wyposażeni w tzw. specjalne listy (niem. *Schutzbriefe*)[103].

---

[99] *Tumpej Andrej*, https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4045495; zob. też: https://beotura.rs/en/andrej-tumpej-pravednik-medju-narodima/, dostęp 30 VII 2024 r.

[100] E. Gitman, *When Courage prevailed…*, s. XXIII; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich…*, s. 882–883.

[101] E. Gitman, *When Courage prevailed…*, s. 28.

[102] R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich…*, s. 888.

[103] N. Bartulin, *Honorary Aryans. National-Racial Identity and Protected Jews in the Independent State of Croatia*, New York 2013, s. 61–87; Y. Radchenko, *„The Poglavnik… Raises His heroic Right Hand in Honor of Ukraine": Ustaša-Melnykite Cooperation in the Genocide in the Independrnt State*

W zbrodniach, inicjowanych głównie przez miejscowych faszystów[104], uczestniczyli także „zwykli" obywatele kraju, a część kleru katolickiego wsparła antysemicką politykę państwa. W miastach takich, jak Sarajewo, Zagrzeb czy Osijek, ustasze konsekwentnie poszukiwali Żydów, czyniąc jakąkolwiek pomoc praktycznie niemożliwą. Zdaniem historyków Ivona i Slavka Goldsteinów, ryzyko ukrywania członków tej narodowości wzrosło zwłaszcza po tym, jak ukazało się obwieszczenie, mówiące, że jakakolwiek świadczona im pomoc podlega najsurowszej karze[105]. Mimo to byli ludzie, którzy w miarę swoich możliwości starali się nieść ratunek, chociaż w wielu ich relacjach można znaleźć informację o tym, że rozwieszano ogłoszenia ostrzegające, iż każdy, kto będzie ukrywał Żydów w swoim domu, zostanie zabity. Ahmed Sadiq-Šaralop w 1913 r. przeniósł się z Macedonii do Sarajewa. Tam przyjaźnił się z wieloma Żydami, m.in. z Isidorem Papo, z którym handlował. Po pewnym czasie muzułmanin ponownie się przeniósł, tym razem do Konjic, gdzie otworzył sklep. Któregoś dnia, w połowie 1941 r., zauważył na dworcu kolejowym Papę z żoną i dwójką dzieci, wsiadających do pociągu jadącego do Sarajewa. Ostrzegł przyjaciela, że w tym mieście Niemcy prowadzą akcje deportacyjne. Zabrał całą rodzinę do swojego domu, gdzie pozostała do czasu uzyskania dokumentów, umożliwiających jej członkom dotarcie do włoskiej strefy okupacyjnej. Sadiq-Šaralop został zadenuncjowany i ostatnim transportem deportowany do Jasenovaca, gdzie zginął[106].

Bracia Vid i Anto Milošević handlowali dywanami w Sarajewie. Po zamknięciu żydowskich sklepów przez władze zaproponowali swojemu sąsiadowi Leonowi Altaracowi pracę. Wkrótce ich przedsiębiorstwo stało się kryjówką dla wielu Żydów mimo przestróg i gróźb, że zostaną aresztowani. W listopadzie 1942 r. ustasze wtargnęli do ich sklepu i aresztowali zarówno obu braci, jak i ludzi, których

---

*of Croatia, 1941–1945*, „Yad Vashem Studies" 2021, vol. 49, issue 2, s. 95–97; *Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 14, s. 170–191.

[104] Schmidt powołuje się na ustalenia Dragana Cvetkovića, według którego od 21 tys. do 23 tys. Żydów (74,6 proc.) zabili ustasze, od 7200 do 7700 (25 proc.) – Niemcy, a 130 Żydów (0,4 proc.) – Włosi. Za: *Die Verfolgung und Ermordung…*, s. 195.

[105] *Historical Introduction*, s. XCIII; I. Goldstein, S. Goldstein, *The Holocaust in Croatia*, Pittsburgh 2016. Autorzy nie rozwijają tego wątku, nie odnoszą się również do dokumentów, które mogłyby to potwierdzić.

[106] *Ahmed Sadiq-Šaralop*, https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4017307.

ukrywali. Deportowano ich do Jasenovaca. 13 grudnia 1943 r., po 13 miesiącach spędzonych w obozie, Miloševiciowie zostali zwolnieni[107].

## Albania

Albania, okupowana od 1939 r. przez Włochy, a od roku 1943 przez Niemcy, należała do krajów, w których ocalał największy odsetek Żydów. Ich gwałtowny napływ w 1939 r. sprawił, że pierwsze skierowane przeciw nim prawa, wydane przez miejscowy rząd kontrolowany przez Włochów, dotyczyły zakazu imigracji i zapowiadały deportację nowo przybyłych. Kolejne zarządzenia eliminowały przedstawicieli tej grupy etnicznej z życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Nie były one jednak egzekwowane w sposób rygorystyczny, dzięki czemu Żydzi czuli się w Albanii w miarę bezpiecznie. Sytuacja uległa zmianie po konferencji w Wannsee w styczniu 1942 r. Pod naciskiem niemieckim Włosi zebrali 51 Żydów w obozie w Prisztinie, a w marcu tego roku przekazali ich Niemcom, ci zaś deportowali całą grupę do obozu koncentracyjnego Sajmište w Serbii i tam zamordowali. Pozostałych ulokowano w obozie w Berat, w którym przebywali do momentu kapitulacji Włoch[108].

Zajęcie Albanii przez III Rzeszę w listopadzie 1943 r. skomplikowało położenie przebywających w niej Żydów. W północnej i centralnej części kraju żyło ich ok. 800 (inne źródła mówią o 1,8–2 tys.), głównie uciekinierów z Jugosławii, Bułgarii i innych krajów europejskich[109]. Niemcy wprowadzili skierowane przeciw nim ustawodawstwo, lecz ich nie oznakowali. Jeszcze w listopadzie zażądali od kolaboracyjnych władz albańskich sporządzenia spisu Żydów mieszkających w ich kraju, co jednak zostało zignorowane. Mimo to w kwietniu 1944 r. członkowie albańskiej muzułmańskiej nazistowskiej 21. Górskiej Dywizji SS „Skanderbeg" aresztowali 281 Żydów[110] z Prisztiny i deportowali ich do obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen, w którym ponad połowa zginęła[111].

---

[107] *Vid i Anto Milošević* [w:] *Holocaust in Yugoslavia*, red. N. Fogel, Kragujevac 2013, b.p.

[108] P. Mojzes, *Balkan Genocides…*, s. 94; B.J. Fischer, *Albania at War 1939–1945*, [London] 1999, s. 187.

[109] T. Czekalski, *Bałkańska ziemia obiecana?…*, s. 537.

[110] Liczbę tę albański historyk Sinani uważa za zawyżoną, twierdzi, że było to zaledwie kilkadziesiąt osób. Za: *ibidem*, s. 541.

[111] P. Mojzes, *Balkan Genocides…*, s. 94–95; *Die Verfolgung und Ermordung…* , s. 78–88; S. Shinani, *Albanians and Jews: the protectionand salvation: a monographic study*, Tirana 2014, s. 231–248.

Większość członków omawianej mniejszości narodowej wyjechała w góry, gdzie albańscy chłopi, zgodnie ze zwyczajowymi przepisami dotyczącymi gościnności (znanymi jako besa), ukrywali ich do końca wojny lub przewozili do portów adriatyckich, skąd można było uciec do Włoch[112]. W ten sposób udało się uratować prawie 2 tys. osób, z czego – jak się szacuje – kilkaset przeżyło do końca wojny w ukryciu. Zdaniem albańskiego historyka Apostola Kotaniego, w okresie okupacji niemieckiej Albańczycy mieli ryzykować własnym życiem, chroniąc Żydów przed deportacjami[113]. Badacz nie informuje jednak, na podstawie jakich źródeł sformułował taką opinię. Nie podaje też przykładu represyjnych działań Niemców. Pomoc Żydom w omawianym kraju ilustruje historia Eugena i Elsy Hochbergów z córką Miriam i krewną Adelą. Rodzina ta próbowała się przedostać do Włoch przez Kosowo i Albanię, posługując się fałszywymi dokumentami na nazwisko Hadžić. Dotarła do Prizren w Albanii, gdzie wynajęła część domu należącą do rodziny Jovanoviciów. Odpowiedzialność za nią wziął na siebie najstarszy syn tej rodziny – Petar/Pero. Na skutek denuncjacji na początku 1944 r. Niemcy aresztowali Hochbergów, poza Miriam, która pozostała w domu z Petarem. Następnego dnia zatrzymano także tego ostatniego, gdyż okupanci podejrzewali, że ukrywa on żydowską dziewczynkę. Torturowali go, ale chłopak utrzymywał, że Miriam była Serbką, o czym miały świadczyć jej niebieskie oczy. Ostatecznie Petar został wypuszczony z aresztu[114]. Należy dodać, że w Albanii i w Jugosławii Żydzi przyłączali się także do oddziałów partyzanckich.

## Grecja

Po zajęciu Grecji przez państwa Osi w kwietniu 1941 r. pod okupacją niemiecką znalazła się zachodnia Macedonia, wschodnia Tracja, zachodnia Kreta i wyspy w północnej części Morza Egejskiego. Trację Zachodnią wcielono do Bułgarii, natomiast centralna część kraju, wschodnia Kreta, wyspy na południu Morza

[112] N.H. Gerhman, *Besa. Muslim who seved Jews in World War II,* New York 2008; H. Sarner, *Rescue in Albania. One hundred percent of Jews in Albania rescued from Holocaust*, California 1997, s. 42–44; I. Nidam-Orvieto, I. Steinfeldt, *The Rescue of Jews in Albania through the Perspective of the Yad Vashem Files of the Righteous among the Nations*, za: https://www.yadvashem.org/righteous/resources/rescue-of-jews-in-albania-through-yad-vashem-files.html.

[113] A. Kotani, *A History of Jews in Albania*, Lulu 2012.

[114] *Pero Jovanović*, https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4015481.

Egejskiego i na Morzu Jońskim znalazły się pod okupacją włoską[115]. W całej Grecji mieszkało wówczas ok. 72 tys. Żydów. Aż 55 tys. z nich, w tym liczące ok. 43 tys. skupisko w Salonikach, znalazło się na terenach zarządzanych przez Niemców[116].

W ramach pierwszej fazy deportacji trwającej od 20 marca do 19 sierpnia 1943 r. wywieziono ponad 40 tys. Żydów z Salonik do KL Auschwitz, gdzie zdecydowana większość z nich została zamordowana. Również w marcu 1943 r. rozpoczęła się eksterminacja ich rodaków z terenów wcielonych do Bułgarii. Ponad 4 tys. osób wywieziono, najpierw do obozów koncentracyjnych w tym kraju, a potem do Treblinki[117]. W tej sytuacji członkowie omawianej narodowości masowo uciekali do względnie bezpiecznej strefy włoskiej, której władze starały się ignorować antysemickie zarządzenia swoich sojuszników. Dopiero we wrześniu 1943 r., po zajęciu tej strefy przez III Rzeszę, Niemcy, od marca do lipca 1944 r., deportowali z niej do KL Auschwitz ponad 5 tys. Żydów[118]. W sumie w okresie II wojny światowej życie straciło ponad 80 proc. tamtejszych Żydów.

Pozostali ukrywali się dzięki pomocy Greków, a około tysiąca z nich walczyło w oddziałach partyzanckich, związanych z miejscowym ruchem oporu – Narodowym Ruchem Wyzwoleńczym. Przeciwko akcjom deportacyjnym protestowały greckie władze administracyjne oraz kościelne[119].

W literaturze dotyczącej zagłady greckich Żydów pojawiają się sformułowania, które miałyby sugerować, że pomaganie im było obarczone ryzykiem. Rzeczywiście, 3 października 1943 r. gen. Jürgen Stroop[120] wydał w Atenach dotyczące ich

---

[115] Zob. więcej: L. Poliakov, *Jews under the Italian Occuaption*, New York 1983.

[116] *Die Verfolgung und Ermordung…*, s. 59–78.

[117] N. Tzafleris, *Persecution and Rescue of the Jews of Volos during the Holocaust in Greece (1943–1944)* [w:] *Hiding, Sheltering, and Borrowing Identities. Avenues of Rescue during the Holocaust*, Jerusalem 2017, s. 125–144.

[118] *Die Verfolgung und Ermoedung…*, s. 65–69.

[119] Burmistrz wyspy Zakynthos Loukás Karrer (1909–1985) i metropolita bp Chrysostomos (1890–1958) zapobiegli deportacji 274 Żydów. Kiedy władze okupacyjne zażądały sporządzenia ich listy, biskup wpisał na nią tylko dwa nazwiska – swoje i burmistrza. Tymczasem Żydzi schronili się w górach, na wsiach i w domach chrześcijan. W ten sposób przetrwali na wyspie do końca okupacji, tj. do października 1944 r. Podobnie zachował się metropolita Demetrios bp Ioakim (Alexopoulos, 1873–1959). We wrześniu 1943 r. razem z rabinem miejscowej gminy żydowskiej Mosze Pesachem (1869–1955), który współpracował z greckim ruchem oporu, odmówili wydania Niemcom imiennej listy tysięcznej społeczności miasta Volos. Przy pomocy mieszkańców miasta i sąsiednich miejscowości metropolita ukrył w górach Pelion prawie 700 osób.

[120] Po zakończeniu pacyfikacji powstania w getcie warszawskim i likwidacji tej dzielnicy, Stroop od początku września 1943 r. przebywał w Grecji, w której brał udział w przejmowaniu obszarów uprzed-

rozporządzenie. Wprowadzał dla nich godzinę policyjną, nakazywał powrót do stałych miejsc zamieszkania itp. W punkcie 4 zastrzegał, że ci, którzy nie zastosują się do jego rozkazów, zostaną straceni, a nieżydowscy mieszkańcy, którzy ich ukrywają lub pomagają uciec, zostaną zesłani do obozów koncentracyjnych lub otrzymają surowszą karę[121]. Rozporządzenie to obowiązywało także w innych regionach Grecji[122].

Michael Matsas, ocalały z Zagłady Grek, w swojej książce, która nie ma charakteru *stricte* naukowego, wspominał duchownego, który stracił życie, pomagając Żydom. Był nim ojciec Vasiliov, który pomógł greckim oficerom[123] przedostać się na Bliski Wschód. Został on zadenuncjowany i rozstrzelany z innymi cywilami i dziesięcioma oficerami[124]. Opisał również historie ojca Irinaiosa Typaldosa, który pełnił posługę kapłańską w centralnym kościele katolickim w Atenach, a jednocześnie pracował jako sekretarz w ambasadzie Hiszpanii. Dzięki temu pomagał Żydom, wydając im dowody tożsamości tego kraju. W 1944 r. został aresztowany. Był przesłuchiwany przez Gestapo, a następnie trafił na kilka tygodni do więzienia. Został zwolniony dzięki interwencji ambasady hiszpańskiej[125].

Już dwa lata wcześniej Jewish Telegraphic Agency, pod datą 19 października 1942 r., informowało: „Greckie Biuro Informacji poinformowało dziś, że hitlerowskie władze okupacyjne w północnej Grecji rozpoczęły kampanię prześladowań Żydów. Namawiano greckich księży, aby powiedzieli swoim parafianom, że Żydzi są »niższą rasą«, i poprosili ich, aby nie pomagali ofiarom Niemców. Większość duchownych odmówiła i wezwała do wszelkiej możliwej pomocy. Aresztowano wielu księży, a ich kościoły zamknięto i przekazano do celów wojskowych. Jeden

nio okupowanych przez Włochów. Pełnił funkcję wyższego dowódcy SS i Policji (HSSPF) w Atenach. Do jego zadań należała reorganizacja tamtejszej policji. Stroop przeprowadzał także deportację kilkunastu tysięcy greckich Żydów do obozu zagłady Auschwitz II Birkenau. Następnie, od listopada 1943 do marca 1945 r. pełnił funkcję dowódcy SS i Policji w Wiesbaden.

[121] M. Matsas, *The Illusion of Safety: The Story of the Greek Jews During the Second World War*, Phoenix 1997, s. 99.

[122] Autor publikacji pisze, że w Agrinion, gdzie przebywał, w lokalnej gazecie ukazało się to rozporządzenie pod datą 8 X 1943 r. Natomiast Bogdan Musiał podaje, że 4 XI 1943 r. w Atenach Niemcy mieli ogłosić, iż pomoc Żydom w ucieczce karana będzie śmiercią, za: B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi…*, s. 214 (przyp. 299).

[123] Autor nie pisze wyraźnie, że byli to oficerowie narodowości żydowskiej, niemniej zamieszcza ten przypadek w akapicie dotyczącym pomocy dla tej grupy etnicznej.

[124] M. Matsas, *The Illusion of Safety…*, s. 174.

[125] *Ibidem*; https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4042989.

mnich został stracony za ukrywanie Żydów ściganych przez Gestapo. W Atenach zorganizowano tajną zbiórkę na pomoc ofiarom prześladowań. Dowiedzieli się o tym Niemcy, aresztowali przywódców i zagrozili karą każdemu, kto zaoferuje taką pomoc"[126]. To samo źródło, pod datą 2 maja 1943 r., poinformowało o aresztowaniach wśród greckiego kleru: „Jak podała dziś londyńska prasa, sześciuset greckich księży zostało zesłanych przez niemieckie władze okupacyjne do obozów koncentracyjnych za odmowę wygłaszania antyżydowskich kazań zgodnie z zaleceniami nazistów. Księża nie tylko odmówili zastosowania się do niemieckiego nakazu, ale także nawoływali swoje kongregacje do udzielenia wszelkiej pomocy ludności żydowskiej w Grecji. Delegacja społeczności żydowskiej w Aleksandrii w Egipcie odwiedziła patriarchę grecko-prawosławnego w tym mieście i podziękowała mu za stanowisko zajęte przez kościoły greckie wobec środków antyżydowskich.

Kilka miesięcy później, 26 listopada 1943 r., w tej samej gazecie pisano:

> Los 15 tys. ateńskich Żydów zależy od wyniku zaciekłej walki toczącej się pomiędzy ludnością grecką, która ukrywa Żydów, a niemieckimi władzami okupacyjnymi, które nakazały aresztowanie i deportację każdego Żyda w Grecji, jak dzisiaj ujawnił grecki rząd na uchodźstwie. W liczącym 8 tys. słów raporcie opisującym sytuację Żydów w Grecji rząd opisuje, jak ludność wyrywała Żydów spod nosa Gestapo i jak dotąd skutecznie ich ukrywała pomimo intensywnych rewizji prowadzonych przez nazistów. Raport potwierdza, że co najmniej 50 tys. z 60 tys. Żydów z Salonik zostało deportowanych, a zachodnia Tracja i wschodnia Macedonia, które zostały zajęte przez Bułgarów, są dziś całkowicie *judenrein*. Z raportu wynika, że kilka tygodni po kapitulacji Włoch członkowie specjalnej komisji powołanej przez Alfreda Rosenberga, głównego nazistowskiego teoretyka »rasy«, w celu eksterminacji europejskiego żydostwa przybyli do Aten i zażądali, aby naczelny rabin Barzilai przekazał im listę wszystkich Żydów mieszkających w stolicy Grecji. Błagając, że potrzebuje co najmniej trzech dni na zabezpieczenie takiej listy, naczelny rabin wykorzystał opóźnienie do zniszczenia wszelkich akt dotyczących gminy żydowskiej, po czym zniknął. Trzydniowe opóźnienie dało także greckim patriotom czas na

[126] „Jewish Telegraphic Agency. Daily News Bulletin", 19 X 1942 r., nr 241, s. 3.

wywiezienie większości Żydów z miasta. Rodziny żydowskie zostały rozproszone, a poszczególnym członkom udzielono schronienia w domach nie-Żydów. Tymczasem patrioci, wspomagani przez greckich funkcjonariuszy cywilnych i religijnych oraz grecką policję, której część była tajnymi członkami grup oporu, przygotowywali dla Żydów fałszywe dokumenty. Komisja Rosenberga podjęła natychmiastowe środki zaradcze. Wydała dekret nakazujący Żydom, aby powrócili do swoich domów i zgłosili się na policję w swoich rodzinnych dzielnicach pod groźbą kary śmierci. Przestrzegli także głowy rodzin (nieżydowskich), aby zgłaszały policji tożsamość każdej osoby niebędącej członkiem rodziny, przebywającej w ich domach. Za niezgłoszenie przewidywano również surowe kary, w niektórych przypadkach łącznie ze śmiercią. Jednak groźby niemieckie zawiodły. Tylko 300 rodzin zgłosiło się na policję. Rodziny greckie adoptowały setki żydowskich dzieci, podając je za własne, a całe rodziny żydowskie znajdowały schronienie w domach na wsi. W raporcie greckiego rządu wyraża się uznanie dla arcybiskupa Chryzostomosa i innych duchownych za pomoc Żydom i interwencję u Niemców w ich imieniu. Wskazuje, że kwestia żydowska stała się sprawą narodową i nawet marionetkowy premier był zmuszony zaprotestować przeciwko Niemcom[127].

## Kraje okupowane przez III Rzeszę w Europie Zachodniej

Latem 1940 r. kraje Europy Zachodniej znalazły się pod okupacją niemiecką. Jej formy były pochodną celów polityki III Rzeszy na tym obszarze. Należały do nich: utrzymanie porządku, sprawna integracja miejscowych gospodarek z wysiłkiem wojennym Berlina oraz współpraca z rodzimą biurokracją. Żydzi, zintegrowani i zasymilowani z lokalnymi społecznościami, stanowili niewielki odsetek wszystkich mieszkańców – od 0,75 proc. w Belgii i Francji do 1,5 proc. w Holandii.

Proces zagłady rozpoczął się w tych krajach wiosną 1942 r. Do tego czasu, odmiennie niż na okupowanych terenach polskich czy sowieckich, zajętych w czerwcu 1941 r., polityka III Rzeszy koncentrowała się na wprowadzaniu różnego rodzaju ograniczeń dla Żydów, ale nie zakazywano im jednoznacznie kontaktu z resztą

[127] JTA, 26 XI 1943 r., nr 102, s. 2.

ludności. W związku z tym na omawianym obszarze obowiązywały łagodniejsze kary za pomoc udzielaną Żydom. Najwyższą sankcją była deportacja do obozu koncentracyjnego (co mogło mieć skutek śmiertelny), było jednak także więzienie, pozbawienie miejsca pracy, stanowiska oraz kara grzywny. Historycy wskazują na kilka przyczyn tego stanu rzeczy. Stanowiąc relatywnie niewielki odsetek ogółu mieszkańców, Żydzi nie byli dla Niemców wyzwaniem porównywalnym do krajów Europy Wschodniej. Po wydaniu serii rozporządzeń dyskryminujących i w pewnym stopniu izolujących Żydów od miejscowych społeczności przystąpiono do ich deportacji do obozów zagłady, zlokalizowanych na okupowanych ziemiach polskich. Innym determinantem, decydującym o rozwiązaniach prawnych, regulujących kontakty ogółu ludności z Żydami, był jej stosunek do nich w pierwszych latach okupacji.

## Francja

Pod koniec 1939 r. Francję zamieszkiwało ok. 350 tys. Żydów, w połowie zasymilowanych, miejscowych obywateli, a w połowie uchodźców i imigrantów niemających obywatelstwa tego kraju. Po klęsce w czerwcu 1940 r. jego północna część znalazła się pod okupacją III Rzeszy, a południowa – z Vichy, do którego przeniósł się z Paryża rząd – do listopada 1942 r. pozostała nieokupowana.

W rezultacie sytuacja Żydów zależała od tego, którą część Francji zamieszkiwali[128]. Niemcy konsekwentnie, do połowy 1942 r., wprowadzili w obu strefach regulacje antyżydowskie, nieodbiegające w większości treścią i celem od tych znanych z innych krajów okupowanych. Masowa zagłada Żydów rozpoczęła się w marcu 1942 r. Do lipca 1944 r. w obozach zagłady (głównie w KL Auschwitz) zamordowano ponad 70 tys. Żydów.[129].

Historyk Julian Jackson pisał, że zachowania Francuzów w pierwszych dwóch latach okupacji cechowała obojętność i niechęć wobec Żydów, a pierwsze skierowane przeciw nim rozporządzenia okupanta nie zrobiły na ogóle ludności specjalnego wrażenia. Jedynie wtedy, kiedy Niemcy wprowadzili obowiązek noszenia przez Żydów gwiazdy Dawida, niektórzy Francuzi, na znak protestu przeciw stygmatyzacji,

[128] E. Benbassa, *The Jews of France. A History from Antiquity to the Present*, Princeton (New Jersey) 1999, s. 166.

[129] R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich…*, s. 753–820.

przypinali sobie takie gwiazdy lub oznaki je przypominające, za co byli internowani w specjalnym obozie[130]. Tal Bruttmann dodał, że

> niezależnie od tego jednak, czy stosowano prawo francuskie, czy niemieckie, sankcje przewidziane za jego złamanie spadały wyłącznie na Żydów, i wszystkie rozporządzenia, które we Francji się ukazały, nie zawierały kwestii odpowiedzialności karnej za pomaganie Żydom. Wyłącznie w jednej dziedzinie antysemickie regulacje prawne we Francji odnoszą się do pomocy udzielonej Żydom i nakładają za jej udzielenie sankcje. Dotyczy to kwestii „aryzacji ekonomicznej". W listopadzie 1941 r., po kilku tygodniach od wprowadzenia polityki „aryzacji", promulgowano jedna po drugiej dwie ustawy przewidujące sankcje karne wobec osób łamiących ich przepisy: od roku do pięciu lat więzienia oraz grzywnę w wysokości od 10 do 20 tys. franków „dla każdej osoby, nawet niebędącej Żydem, która w swoim imieniu lub na rachunek innej osoby fizycznej podejmowałaby działania zmierzające do naruszenia zapisów powyższej ustawy"[131].

Nowelizacja tego rozporządzenia wiązała się z procederem formalnego, a w rzeczywistości fikcyjnego, przejmowania majątków przez „aryjskich" wspólników Żydów. Ten sam autor konkludował:

> Poza ustawodawstwem związanym z „aryzacją" żadne antysemickie prawa nie były wymierzone przeciwko nie-Żydom i żadne przepisy nie zakazywały na przykład przyjmowania ich pod swój dach. Dla porównania przypomnijmy, że od lata 1940 r. armia niemiecka informowała w lokalnych zarządzeniach, że udzielenie dachu nad głową żołnierzowi wrogiej armii karane będzie śmiercią. Prawo to rozciągnięto zresztą na całą strefę okupowaną na mocy dekretu z 10 października 1940 r. Pomoc niesiona Żydom mogła spotkać się z sankcjami na mocy prawa powszechnego, a nie na podstawie szczególnych przepisów antysemickich. Dotyczyło to choćby dostarczania fałszywych dokumentów lub

[130] J. Jackson, *France. The Dark Years 1940–1944*, Oxford 2003.

[131] T. Bruttmann, *Polityka antyżydowska, „ostateczne rozwiązanie" i pomoc udzielana Żydom we Francji Vichy w latach 1940–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11, s. 139–140.

zaopatrywania w żywność (np. sprzedaży towarów osobom nieposiadającym kartek)[132].

Empatia Francuzów wzrosła latem 1942 r., po pierwszych brutalnych, masowych aresztowaniach Żydów na południu kraju[133]. Doszło wówczas także do aresztowań osób zaangażowanych w niesienie pomocy na ich rzecz. W tym czasie, po fali deportacji, w pomoc członkom omawianej społeczności zaangażował się także Kościół katolicki. 23 sierpnia 1942 r. arcybiskup Tuluzy, kard. Jules-Géraud Saliège, rozesłał do podlegających mu parafii list pasterski, w którym zaprotestował przeciwko deportacji ludności żydowskiej. Jego śladem poszli inni biskupi. Listy odczytali księża w kościołach, co zostało odebrane przez rząd Vichy jako wezwanie do pomagania Żydom. Kościół włączył się także w akcję ukrywania w swoich domach żydowskich dzieci[134]. W rezultacie, na polecenie szefa rządu Vichy Pierre'a Lavala, aresztowano w archidiecezji lyońskiej kilku księży, w tym jezuitę Pierre'a Chailleta, prawą rękę miejscowego arcybiskupa – Pierre'a-Marie Gerliera. Chaillet, wraz z opatem Alexandre'em Glasbergiem (konwertytą z judaizmu), działał w Amitié chrétienne – organizacji pomagającej Żydom. Jej członkowie m.in. zapewniali im mieszkania, fałszywe dokumenty, kartki żywnościowe i pomoc finansową. Ukrywali także ich dzieci w rodzinach katolickich. Jezuita brał udział m.in. w ratowaniu 108 takich dzieci z obozu Venissieux koło Lyonu. W grudniu 1942 r. został oskarżony o ukrywanie 80 dzieci żydowskich, a Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Vichy nakazało mu ujawnić adresy ich kryjówek. Kiedy zakonnik odmówił, zamknięto go na dwa miesiące w szpitalu psychiatrycznym. W lutym 1943 r. Gestapo wtargnęło do biura Amitié chrétienne i aresztowało wszystkich jego członków, w tym Chailleta, który czekając na przesłuchanie, połknął obciążające organizację dokumenty. Po brutalnym pobiciu zwolniono go i umieszczono w areszcie domowym. Niezrażony, w swojej podziemnej gazecie kontynuował kampanię na rzecz udzielania pomocy Żydom. Do końca wojny był prześladowany przez Gestapo[135].

[132] *Ibidem*.

[133] J. Jackson, *France…*, s. 375; M. Marrus, R. Paxton, *Vichy France and the Jews*, New York 1981, s. 270–279.

[134] J. Jackson, *France…*, s. 376.

[135] *Ibidem*.

W akcji ratowania dzieci żydowskich, którym groziła deportacja do niemieckich obozów zagłady, uczestniczyli przedstawiciele różnych organizacji podziemnych, m.in. Suzanne Spaak, działaczka Narodowego Ruchu Przeciw Rasizmowi (MNCR) i komunistycznej Czerwonej Orkiestry. Na początku 1943 r. zaangażowała się w uratowanie 163 dzieci, które umieszczono w ośrodkach Union générale des Israélites de France (UGIF)[136]. Część z nich ukryła we własnym domu, zapewniając im odzież i karty żywnościowe oraz organizując przeniesienie w bezpieczne miejsca w różnych częściach kraju. W wyniku aresztowania belgijskich działaczy Czerwonej Orkiestry wiosną 1942 r. i ujawnienia siatki organizacji we Francji, Gestapo w ciągu następnych 18 miesięcy zatrzymało ponad 600 osób, w tym Suzanne Spaak w Paryżu. Umieszczona w październiku 1943 r. w więzieniu we Fresnes, była tam torturowana, po czym, 12 sierpnia 1944 r., na kilkanaście dni przed wyzwoleniem Paryża, została zamordowana[137].

W akcji pomocowej brali udział także mieszkańcy wioski Le Chambon sur Lignon, odizolowanej miejscowości położonej na wzgórzu Vivarais, w departamencie Auvergne w południowo-centralnej Francji. Ponad 3 tys. z nich, pod przewodnictwem pastora André Trocmégo, jego żony Magdy i asystenta duchownego, Edouarda Theisa, od grudnia 1940 do września 1944 r. wspierało prawie 5 tys. Żydów. Udzielano im schronienia we własnych domach, hotelach, szkołach i zakładach pracy, sporządzano nowe dowody tożsamości oraz przeprowadzano przez granicę ze Szwajcarią. W lutym 1943 r., za organizowanie ukrywania żydowskich dzieci, pastor, jego asystent i Roger Darcissac zostali aresztowani na miesiąc przez francuską policję[138].

Na początku 1944 r., zapewne pod wpływem zmian sytuacji wojennej, Niemcy zaczęli surowiej traktować osoby udzielające omawianej pomocy. Bruttmann pisał o tym okresie:

> W Grenoble komando stosowało różne metody zniechęcające do takich zachowań [tj. pomocy Żydom]. Wszystkich podejrzewanych o udzielanie schronienia lub ochranianie Żydów aresztowano, co francuska policja regularnie

[136] E. Benbassa, *The Jews of France…*, s. 175.

[137] S. Spaak, za: https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/righteous-women/spaak.asp.

[138] S. Zucotti, *The Holocaust, the French, and the Jews*, Lincoln (Nebraska) 1999, s. 229; P. Henry, *We only know men. The rescue of Jews in France during the Holocaust*, Washington 2014, s. 6–43.

> sygnalizowała podczas akcji w Grenoble. Podczas przygotowań do łapanki 4 lutego 1944 r. w Paryżu Heinz Röthke poinformował francuską policję, że odtąd osoby »ukrywające Żydów lub podające fałszywe informacje w celu zapobieżenia ich aresztowaniu« będą ponosić za to »osobistą odpowiedzialność«. Ani udzielanie Żydom schronienia, ani ułatwianie im ucieczki nie spowodowało zapewne kar surowszych niż kilkudniowe zatrzymanie: osoby pochodzenia aryjskiego zwalniano po dłuższym lub krótszym pobycie w hotelu Suisse et Bordeaux. Zdarzało się wprawdzie, że osoby takie trafiały do więzienia lub obozu, wynikało to jednak z wykrycia ich innej działalności podziemnej, niezwiązanej z udzielaniem pomocy Żydom[139].

Dalej historyk podaje przykład Paula Croux, którego SS zatrzymało 12 lutego 1944 r. „za ukrywanie Żyda". Został on deportowany do obozu w Compiègne, potem do KL Mauthausen, gdzie zmarł 25 sierpnia tego roku. „Choć powodem aresztowania było udzielenie pomocy Żydowi, do obozu Croux trafił jednak z innej przyczyny – podczas aresztowania jego lokatora (albo lokatorki) Niemcy znaleźli dokumenty obciążające, potwierdzające jego przynależność do Résistance" – pisał Bruttmann. W ostatnich tygodniach lata 1944 r. osoby niosące pomoc członkom omawianej społeczności, a zwłaszcza udzielające im schronienia, były narażone na brutalne represje. Bruttmann posłużył się tu przykładem Huguette Dubois, która została aresztowana w Lyonie 15 lipca 1944 r. wraz z mężem Raphaëlem Rosnerem, Żydem. Rosnera zabito kilka godzin po aresztowaniu, natomiast jego żonę zatrzymano i przesłuchiwano w sprawie „przyjmowania Żydów lub jeńców wojennych". Po wielotygodniowym pobycie w areszcie Dubois została uznana za „zażydzoną" i 11 sierpnia 1944 r. trafiła do KL Ravensbrück. Z kolei Joséphine Chatre i jej brat Claudius zostali aresztowani w Lyonie 28 czerwca 1944 r. za ukrywanie żydowskiego małżeństwa. Oboje zesłano do obozu koncentracyjnego. Bruttmann konkludował: „Latem 1944 r. sytuacja we Francji, choć ze względu na rychłe wyzwolenie na krótko i w zdecydowanie łagodniejszej formie, ewoluowała w kierunku tego, co znane było ze Wschodu. A za pomoc niesioną Żydom można było zapłacić wysoką cenę"[140].

[139] T. Bruttmann, *Polityka antyżydowska*…, s 196.
[140] *Ibidem*.

Według ustaleń Susan Zuccotti wojnę przetrwało 75 proc. z przeszło 300 tys. Żydów przebywających w 1940 r. we Francji, w tym 30 tys. w Paryżu. Od 140 do 150 tys. ukrywało się, samodzielnie lub w sposób zorganizowany, na terenie całego kraju, a 20–30 tys. Żydów ocalało dzięki pomocy żydowskich organizacji, które umieszczały swoich podopiecznych (głównie dzieci) w domach nieżydowskich. Blisko 50 tys. uciekło do Szwajcarii lub Hiszpanii[141].

## Belgia

W kraju tym, podobnie jak we Francji, wśród społeczeństwa dominowała obojętność wobec antysemickiej polityki okupantów[142], choć w kilku miastach odbyły się protesty ludności nieżydowskiej przeciw posunięciom Niemców. Samorządy kilku miast zamanifestowały swoją solidarność z Żydami, spowolniając lub blokując ich rejestrację, która – jak się później okazało – stanowiła podstawę akcji deportacyjnych. W czerwcu 1942 r. odbyła się konferencja 19 burmistrzów regionu Brukseli, podczas której urzędnicy odmówili rozpowszechniania na podległych im obszarach rozporządzenia z 4 czerwca 1942 r. o przymusowym oznakowaniu Żydów. Przeciw wprowadzeniu tego obowiązku oponowali burmistrz Brukseli Joseph Van De Meulebroeck, samorząd miasta Liège, a także arcybiskup Mechelen, prymas Belgii kard. Joseph-Ernest van Roey[143]. Pierwszy drukowany protest przeciw deportacjom Żydów pojawił się we wrześniu 1942 r. w podziemnych katolickich gazetach: „La Libre Belgique" i „De Vrijschutter". Protesty i spowolnianie rejestracji Żydów ułatwiły wielu z nich znalezienie schronienia przed rozpoczęciem deportacji do obozów zagłady, a RSHA zrezygnował z planu deportacji do obozów pracy przymusowej należących do tej grupy etnicznej mężczyzn powyżej 65. roku życia i kobiet powyżej 60 lat[144].

Intensyfikacja działań pomocowych nastąpiła w okresie masowych deportacji Żydów do obozów zagłady. Za ich ukrywanie, zgodnie z rozporządzeniem

[141] S. Zuccotti, *The Holocaust, the French, and the Jews…*, s. 237.

[142] D. Michman, *Historical Introduction* [w:] *The Encyklopedia of the Righteous among the Nations*: *Belgium*, red. I. Gutman, D. Michman, S. Bender, vol. d., D. Michman, Yad Vashem 2005, s. XXIII. Por. też: M. Van Den Wijngaert, *The Belgian Catholics and the Jews During the German Occupation 1940–1944* [w:] *Belgium and the Holocaust: Jews. Belgians. Germans*, red. D. Michman, Jerusalem 1998.

[143] M. Van Den Wijngaert, *The Belgian Catholics…*, s. 229.

[144] *Ibidem*, s. 231.

wydanym przez Niemców 1 czerwca 1942 r., groziło osadzenie w zakładzie karnym oraz grzywna[145]. Pod koniec okupacji ponad 40 proc. Żydów ukrywało się, a w czerwcu 1944 r., jak informował pełnomocnik Policji Bezpieczeństwa i SD, 80 proc. z nich dysponowało fałszywymi dowodami tożsamości[146]. Izraelski historyk Dan Michman szacował, że ok. 25 tys. znalazło schronienie u belgijskich rodzin[147]. Na podstawie dostępnej literatury trudno natomiast oszacować, ilu Belgów było represjonowanych z powodu nieprzestrzegania rozporządzenia z 1 czerwca 1942 r.

## Holandia

W porównaniu do innych państw Europy Zachodniej, prawodawstwo skierowane przeciw Żydom najszybciej było wprowadzane w Holandii (do listopada 1941 r.), było ono także najsurowiej egzekwowane. W kolejnych latach stopniowo ograniczano zamieszkany przez nich obszar. Między styczniem 1942 a kwietniem 1943 r., w wyniku przesiedleń, utworzono duże ich skupisko we wschodnim Amsterdamie, po czym, w kwietniu 1943 r., pozwolono im mieszkać jedynie w Rotterdamie i w Hadze. Od początku lipca 1942 do października 1943 r., falami, holenderscy Żydzi byli deportowani do obozów zagłady w Auschwitz i Sobiborze. Zginęło tam ok. 102 tys. z nich[148].

Hilberg pisał, że jedną z podstawowych przyczyn powodzenia polityki antyżydowskiej w Holandii był fakt, że ideologia nazistowska od samego początku stanowiła tam integralny element reżimu okupacyjnego. W przeciwieństwie do Belgii i okupowanej części Francji, w Holandii Niemcy utworzyli swój zarząd cywilny, zdominowany przez SS i partię Komisariat Rzeszy (niem. *Reichskommissariat*), na którego czele stał pochodzący z Austrii prawnik i nazista Arthur Seyss-Inquart. Współpracowali z nim przedstawiciele miejscowych elit społecznych. Jak pisał Jozeph Michman: „Polityka antyżydowska była jednym z elementów wielostronnej polityki współpracy z okupantem, z której holenderski rząd kolaboracyjny czerpał

[145] B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi…*, s. 210.

[146] M. Paldiel, *The Rescue of Jewish Children in Belgium During World War II* [w:] *Belgium and the Holocaust. Jews…*, s. 307.

[147] J. Michman, *Historical Introduction…*, s. XXVII.

[148] R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich…*, s. 702–738; J. Presser, *Ashes in the Wind: The Destruction of Dutch Jewry*, Detroit 1988.

zyski ekonomiczne (miedzy innymi)"[149]. Ten sam autor dodał, że jednym z elementów powodzenia działań nazistów było to, że choć Żydzi od przeszło 150 lat byli formalnie pełnoprawnymi obywatelami Holandii, to nigdy ich status nie był respektowany w praktyce[150]. Według Michmana, równie ważnym czynnikiem była postawa samych ofiar, do końca nieświadomych prawdziwych intencji Niemców i wskutek tego współpracujących z nimi przy wysiedleniach. Także nizinne i pozbawione wysokich wzniesień ukształtowanie topograficzne kraju utrudniało prześladowanym ukrywanie się, a silnie strzeżona granica uniemożliwiała ucieczkę za granicę[151].

W rezultacie w omawianym kraju procent ocalonych Żydów był mniejszy niż we Francji czy Belgii. Z drugiej strony właśnie w Holandii najwcześniej doszło do publicznych protestów przeciwko ich dyskryminacji. Już po nakazie wykluczenia przedstawicieli tej społeczności ze służby cywilnej, na mocy niemieckiego zarządzenia z 5 października 1940 r., profesor Uniwersytetu w Lejdzie Rudolph Pabus wypowiedział się publicznie przeciwko takim działaniom, za co został aresztowany. W lutym 1941 r. doszło do serii sprzeciwów Holendrów wobec działań członków miejscowej partii nazistowskiej w Amsterdamie, w tym spalenia tamtejszych synagog. W odpowiedzi władze aresztowały 400 Żydów z tego miasta oraz z Rotterdamu, których wywieziono do KL Buchenwald. To zaś spowodowało pierwszy masowy protest przeciwko akcjom antyżydowskim, który odbył się 25 lutego 1941 r. Tego dnia w Holandii Północnej i Utrechcie doszło do fali strajków, a w przemyśle zbrojeniowym przerwało pracę ponad 18 tys. robotników. W konsekwencji Niemcy otoczyli dzielnicę zamieszkiwaną przez Żydów w Amsterdamie, wysiedlili z niej wszystkich nieżydowskich mieszkańców i utworzyli tam getto[152].

Wskutek tych wydarzeń Seyss-Inquart zakomunikował publicznie w swoim przemówieniu z 21 marca 1941 r., że pomoc Żydom będzie podlegała karze. Miał

---

[149] J. Michman, *Historical Introduction* [w:] *The Encyclopedia of the Righteous among the Nations. Rescuers of Jews during the Holocaust*, red. I. Gutman, S. Bender, hasło: *The Netherlands*, red. J. Michman, B.J. Flim, Jerusalem, s. XIX.

[150] *Ibidem*.

[151] *Ibidem*, s. XXI; R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich…*, s. 702–715.

[152] R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich…*, s. 717, L. Baron, *The Dutchness of Dutch Rescuers: The National Dimension of Altruism Embracing the Other: Philosophical, Psychological, and Historical Perspectives on Altruism*, New York 1992, s. 312.

powiedzieć: „Zaatakujemy Żydów gdziekolwiek, a tych, którzy przyłączą się do nich, spotkają takie same konsekwencje”[153]. Tym samym zagroził Holendrom, że jeżeli będą wspierać Żydów, podzielą ich los. W praktyce, w opinii Michmana, nie doszło do takich przypadków. Osoby, które aresztowano za pomaganie Żydom, trafiały do więzień lub obozów koncentracyjnych w Niemczech. Potwierdził to dowódca SS i Policji Hans Rauter w liście do Heinricha Himmlera z września 1942 r., w którym zapowiedział, że każdy, kto udzieli pomocy w ukrywaniu Żydów, bądź choćby w przekroczeniu granicy, zostanie zesłany do obozu koncentracyjnego[154].

Wsparcie dla Żydów było przyczyną egzekucji protestanta, pacyfisty, nauczyciela Johana (Joopa) Westerweela. W 1940 r. wraz z żoną Wilhelminą przeprowadził się do Rotterdamu, gdzie został dyrektorem jednej ze szkół Montessori. W okresie okupacji zaangażował się w pomoc Żydom. Od sierpnia 1943 r., wraz z grupą przyjaciół (nazywanych grupą Westerweel), pomagał młodym uchodźcom z Niemiec i Austrii, którzy chcieli wyjechać do Palestyny, m.in. ukrywał 50 pionierów (chaluców) z organizacji syjonistycznej. Zdając sobie sprawę, że ukrywanie tych ludzi nie wystarczy do ich uratowania, grupa zaczęła szukać sposobów, aby pomóc im uciec z Holandii. W grudniu 1943 r. Joop poprowadził pewną liczbę młodych do Francji. W tym samym czasie, za próbę uwolnienia z więzienia jednej z najbardziej aktywnych działaczek syjonistycznych, została aresztowana jego żona. W marcu 1944 r. Westerweel i jego współpracownik Bouke Koning zostali zatrzymani na granicy holendersko-belgijskiej z dwiema Żydówkami, które eskortowali. Nauczyciel został uwięziony w obozie w Vught, a 11 sierpnia 1944 r. stracony[155].

Sprawdzianem zachowań Holendrów wobec polityki antyżydowskiej był okres masowych deportacji Żydów do obozów zagłady. Latem 1942 r., podczas akcji formowania transportów, szef policji miejskiej w Amsterdamie pisał do Rautera, że obserwujący ich działania Holendrzy wykazują współczucie i oburzenie. 26 lipca

---

[153] J. Michman, *Historical Introduction…*, s. XVIII.

[154] *Ibidem*.

[155] Joop Westervweel, za: https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/righteous-teachers/westerweel.asp?WT.mc_id=wiki. Zob. więcej: Hans Schippers, *Westerweel Group: Non-Conformist Resistance Against Nazi Germany. A Joint Rescue Effort of Dutch Idealists and Dutch-German Zionists,* Oldenbourg 2019; Y. Lindeman, *Al lor Nothing. The Rescue Mission of Joop Westerweel* [w:] *Making a difference: rescue and assistance during the Holocaust: essays in honor of Marion Pritchard*, red. D. Scrase, W. Mieder, K. Quimby Johnson, Burlington 2005, s. 241–265.

1942 r., w liście do Seyss-Inquarta, miejscowi biskupi otwarcie potępili deportacje holenderskich robotników i Żydów. Jeden z autorów listu, arcybiskup Utrechtu Johannes de Jong, który już przed wojną uchodził za gorliwego oponenta nazizmu, finansował różne działania pomocowe na rzecz Żydów i namawiał innych biskupów do współpracy[156]. Między innymi w prowincji Limburg, dzięki aktywności tamtejszego biskupa, Lammersa, ukrywało się 2,5–3,5 tys. Żydów. Ponadto dzięki pomocy mieszkańców prowincji i dobremu położeniu topograficznemu (sporo jaskiń przy granicy z Belgią) udało się przerzucić ok. 3 tys. z nich przez Belgię i Francję do Hiszpanii i Szwajcarii. W tym okresie w ukryciu pozostawało ich jeszcze ok. 28 tys.[157]

W Holandii za pomoc Żydom groziła kara pozbawienia wolności, a także umieszczenie w obozie. Zasadniczo skazani nie opuszczali własnego kraju, choć znane są przypadki wywożenia ich do obozów koncentracyjnych w Rzeszy. Warto w tym miejscu przytoczyć ustalenia Marnixa Croesa:

> Zachowane archiwa Policji Bezpieczeństwa nie zawierają wyraźnych danych dotyczących liczby Holendrów aresztowanych za udzielanie pomocy ukrywającym się Żydom, jednakże zawierają one pewne wskazówki. Reinterpretacja znanych danych statystycznych daje wynik następujący: w dniu 9 maja 1943 r. za pomoc ukrywającym się Żydom w areszcie przebywało 1604 Holendrów. Stanowiło to 30 proc. wszystkich Holendrów przetrzymywanych wówczas w „areszcie prewencyjnym", co stanowi dość pokaźny odsetek (zazwyczaj, jeśli osoby udzielające pomocy Żydom były karane, otrzymywały krótkie wyroki aresztu prewencyjnego *Schutzhaft*. Jedynie w najpoważniejszych przypadkach wysyłano je do jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech). Kilkanaście miesięcy później ich liczba wzrosła do 1997, tj. 20 proc. ogółu osadzonych w tym czasie[158].

Prawdopodobnie wśród nich znalazł się Casper ten Boom i jego dwie córki: Cornelia (Corrie) i Elisabeth z Haarlemu w Holandii Północnej – kalwiniści

[156] J. Michman, *Historical Introduction…*, s. XVIII–XIX.

[157] *Ibidem*.

[158] M. Croes, *Zagłada Żydów w Holandii a odsetek ocalałych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2008, nr 4, s. 238; J. Michman, *Historical Introduction…*, s . XXVII.

o silnie antyniemieckich poglądach. Pod koniec 1942 r. cała trójka dołączyła do grupy BeJe , której nazwa wzięła się od skrótu Bartelijorisstraat, tj. ulicy, przy której mieszkała omawiana rodzina. Członkowie tej organizacji znaleźli schronienie dla kilkudziesięciu Żydów, w tym wielu dzieci. Corrie utrzymywała z ukrywanymi stały kontakt i dostarczała im kartki żywnościowe. Akcję finansowali bogatsi Żydzi oraz sami ten Boom, którzy prowadzili sklep jubilerski. 28 lutego 1944 r. rodzina została zadenuncjowana. Ukrywający się w porę uciekli, ale ojciec z córkami, a także 30 innymi współpracownikami, zostali zatrzymani. Casper ten Boom, który miał wówczas 84 lata, po dziesięciu dniach zmarł w Oranjehotelu w Scheveningen w Holandii Południowej. Jego córki przez pierwsze trzy miesiące były internowane w tym samym miejscu, po czym przewieziono je do obozu koncentracyjnego w Vught, a potem do KL Ravensbrück. W grudniu 1944 r. Betsie zmarła. Corrie została zwolniona dwa tygodnie później i wróciła do Haarlemu. Żydzi chronieni przez tę rodzinę pozostali w ukryciu do końca wojny[159].

W czerwcu 1943 r. aresztowana została Henriëtte (Hetty) Voûte – działaczka Utrechckiego Komitetu ds. Dzieci, zajmującego się m.in. chronieniem przed zagładą dzieci żydowskich. Jej głównym zadaniem było zdobywanie dla nich kartek żywnościowych oraz przeprowadzanie do miejsc ukrycia. Wraz z nią zatrzymano Giselę Wieberdink (Söhnlein), która od jesieni 1942 r. była jednym z najważniejszych łączników między wspomnianym komitetem a Amsterdamską Grupą Studencką (ASG)[160] i zajmowała się przede wszystkim wywożeniem dzieci żydowskich do kryjówek na południu Holandii. Obie trafiły do KL Vught, a następnie do KL Ravensbrück[161].

Represjonowano również Tineke Wiwbaut (Guilonard). Idąc w ślady zmarłego w 1939 r. ojca, który odmówił prowadzenia interesów z Niemcami po „nocy krysz-

[159] https://www.yadvashem.org/righteous/stories/voute-wieberdink-soehnlein.html.

[160] W lipcu 1942 r. grupa studentów z uniwersytetu w Amsterdamie nawiązała kontakt z Utrechts Kinderkomité (UKC), który zajmował się poszukiwaniem w swoim mieście miejsc schronienia dla żydowskich dzieci z Amsterdamu. W ten sposób, z inicjatywy Pieta Meerburga i Jura Haaka, powstała Amsterdam Student Group (ASG), której działania koncentrowały się m.in. na ratowaniu najmłodszych. Organizację wspierał znany wówczas w Holandii lekarz pediatra dr Fiedeldij Dop, który namawiał rodziców swoich żydowskich pacjentów do oddawania ich pod jej opiekę. Dzięki temu pod koniec sierpnia 1942 r. udało się ukryć poza miastem 70 dzieci. Do końca wojny ASG, dzięki nawiązywanym kontaktom, znalazła schronienie dla 350 dzieci, natomiast UKC ocaliło ich ok. 400.

[161] https://www.yadvashem.org/righteous/stories/voute-wieberdink-soehnlein.html.

tałowej", podjęła działalność w ruchu oporu. Kiedy w 1941 r. jej żydowscy koledzy musieli opuścić liceum w Amsterdamie, wraz z kolegami z klasy zorganizowała dla nich kryjówki, kartki żywnościowe i fałszywe dowody tożsamości. Niedługo później dołączyła do podziemia zbrojnego pod pseudonimem Thea Beerens. W wyniku dekonspiracji, 17 września 1943 r. została aresztowana za działalność w podziemiu i pomoc żydowskiej rodzinie Moritz. Trafiła do KL Vught, a później do różnych obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec[162].

Warto przytoczyć jeszcze jedną historię. Johannes Bogaard, rolnik ze wsi Nieuw Vennep, został wychowany w kalwińskiej rodzinie, w której z dużym szacunkiem traktowano treści zawarte w Biblii, a Żydów uważano za „naród wybrany". Jego przekonania religijne sprawiły, że w okresie okupacji zdecydował się im pomagać. Nie tylko ukrywał ich w rodzinnym gospodarstwie, lecz także wyjeżdżał do Amsterdamu, by sprowadzać ich bezpiecznie do siebie. Ponadto zapewniał im fałszywe dokumenty, środki finansowe oraz żywność. Pomagała mu w tym najbliższa rodzina.

W końcu 1942 r. Niemcy przeprowadzili obławę na farmie i złapali 11 ukrywających się Żydów. Deportowali ich do obozu, aresztowali także ojca Johannesa. Było to ostrzeżenie, by zaprzestali pomocy Żydom. Mimo to rodzina kontynuowała swoją działalność. 6 października 1943 r. na farmie Bogaardów ponownie zjawili się Niemcy, przybyli w toku śledztwa w sprawie zabójstwa duńskiego esesmana przez jednego z ukrywających się. Złapano wówczas i deportowano 34 Żydów. Innych udało się ukryć – w stogach siana, kanale deszczowym i zabudowaniach gospodarstwa. Aresztowano i wysłano do niemieckich obozów koncentracyjnych ojca, brata i siostrę Bogaarda. Po tych doświadczeniach Johannes zdecydował się poszukać bezpieczniejszego schronienia dla swoich podopiecznych. Na jego farmie i w jej otoczeniu – w domostwach członków rodziny oraz sąsiadów – w latach 1941–1943 ukrywało się ok. 300 osób. W 1963 r. został uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata[163].

Szacuje się, że dzięki pomocy zorganizowanej i indywidualnej w Holandii ukrywało się w czasie okupacji 24–25 tys. Żydów, z czego przeżyło 12–17 tys.,

[162] https://www.yadvashem.org/righteous/stories/voute-wieberdink-soehnlein.html.

[163] M. Gilbert, *The Righteous: The Unsung Heroes of The Holocaust*, Henry Holt and Co, New York 2003.

w tym 4 tys. dzieci. Co najmniej 12 tys. Żydów zostało ujętych przez okupantów i ich współpracowników[164].

## Zakończenie

W okresie II wojny światowej proces segregacji Żydów, ich eliminacji z życia gospodarczego i społecznego, a finalnie fizycznej zagłady przebiegał w różny sposób w poszczególnych krajach okupowanych przez III Rzeszę lub pozostających z nią w sojuszu. Już Tatiana Berenstein i Adam Rutkowski w artykule opublikowanym w 1960 r. zwracali uwagę na kilka czynników, które miały na to wpływ:

> Problem ratownictwa nie przedstawiał się oczywiście jednolicie w tych krajach. Zależny był on w dużej mierze od natężenia terroru okupanta wobec ludności w danym kraju oraz od postawy społeczeństwa, od stopnia jego zarażenia jadem antysemityzmu. Dużą rolę odgrywały również represje, stosowane przez okupanta za udzielanie pomocy Żydom. W okupowanych krajach na Zachodzie oraz w krajach satelickich (później faktycznie również okupowanych) nie spotykamy się z oficjalnym ostrzeżeniem władz, że za pomaganie Żydom grozi kara śmierci. Głucho jest także w dokumentach (dotyczących Francji, Belgii, Holandii itd.) o wykonywaniu wyroków śmierci na Francuzach, Belgach, Duńczykach itd., aresztowanych za ukrywanie prześladowanych Żydów. Odmiennie przedstawia się sytuacja w Polsce oraz na okupowanych ziemiach radzieckich[165].

Intensyfikacja wspomnianego procesu zależała od liczebności społeczności żydowskiej w danym kraju, charakteru okupacji, przebiegu instalowania się niemieckich władz oraz ich podejścia do lokalnej ludności. Rezultatem tej polityki było wprowadzane prawodawstwo regulujące lub penalizujące kontakty Żydów z resztą ludności. Jak wskazywałyśmy, w poszczególnych krajach prawa te były wprowadzane w różnych momentach okupacji, a wymiar kar nie był jednorodny.

[164] B. Moore, *Victims and survivors: the Nazi persecution of the Jews in the Netherlands, 1940–1945*, London – New York 1997, s. 147.

[165] T. Berenstein, A. Rutkowski, *O ratownictwie…*, s. 16.

Przedstawiona powyżej analiza pozwala na skatalogowanie form represji stosowanych wobec obywateli krajów okupowanych za pomoc Żydom[166]. Były to:

1) sankcje karne, cywilne i administracyjne, określone w wyniku postępowania organów wymiaru sprawiedliwości;
2) pozbawienie, uszkodzenie lub zniszczenie mienia;
3) znęcanie się fizyczne (pobicia, tortury, inne formy wymuszania zeznań) i psychiczne (np. groźby pod adresem podejrzanego lub jego najbliższych);
4) ograniczenie i/lub pozbawienie wolności (w tym areszt, więzienie; stosowane w różnych wymiarach czasu);
5) deportacja do obozu pracy i/lub koncentracyjnego;
6) pozbawienie życia[167].

Wspomniane sankcje mogły być stosowane rozdzielnie lub łącznie, w dowolnej konfiguracji. Zdarzało się, że lżejsze z nich były stosowane jako forma ostrzeżenia i odstraszenia od dalszego wspierania Żydów.

Wysokość kar grożących za podejmowanie działań pomocowych (lub posiadanie o nich wiedzy) oraz ich egzekwowanie nie była ujednolicona i zależała od kraju. Jednym z istotnych powodów tych różnic była ideologia nazistowska i związana z nią polityka traktowania lokalnych społeczności jako mniej lub bardziej spokrewnionych z rasą germańską. Innym czynnikiem był stopień zaangażowania się władz i społeczeństw krajów okupowanych w Zagładę. Ważnym elementem był czas i faza realizacji „ostatecznego rozwiązania" na poszczególnych terenach.

[166] W niniejszym artykule stosujemy definicję wypracowaną na rzecz projektu „Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej podczas II wojny światowej". Zgodnie z nią, represjami określane są działania organów władzy wojskowej i cywilnej III Rzeszy, przede wszystkim sądów i prokuratury, organów policji i służb bezpieczeństwa przy współudziale partii nazistowskiej i jej organizacji afiliowanych i kolaboracyjnych, wobec osób, które w jakimś zakresie naruszyły uregulowane okupacyjnym prawem zasady kontaktowania się z ludnością żydowską. Posługujemy się także niektórymi ustaleniami, zawartymi w publikacjach: M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Prawodawstwo niemieckie wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem wcielonych do III Rzeszy. Analiza porównawcza* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, seria „Pomoc Żydom na ziemiach polskich podczas okupacji niemieckiej", t. 1, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa 2022, s. 83–112; M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, *Relacje polsko-żydowskie…*, s. 7–63.

[167] *Represje za pomoc Żydom…*, s. 72.

Zasadniczo najostrzejsze prawo zastosowano na wschodzie Europy. Na terenie GG, na obszarze Reichskommissariat Ukraine i Reichskommissariat Ostland (Wołyń, Polesie, Nowogródczyzna, wschodnia Białostocczyzna, Wileńszczyzna), w Serbii oraz na kilku innych obszarach wprowadzono i egzekwowano najwyższy wymiar kary. Takie postępowanie wynikało z kilku przyczyn. Wschodnia część kontynentu była najliczniej zamieszkana przez Żydów, a tym samym najbardziej „narażona" na występowanie aktów solidarności wobec nich ze strony innych grup ludności. Proces Zagłady na tym obszarze miał wiele faz i rozpoczął się wraz z okupacją. Ponadto mieszkańcy Europy Wschodniej z autopsji wiedzieli, co to jest przemoc, terror i ludobójstwo, i niejednokrotnie byli świadomymi świadkami przynajmniej niektórych etapów Holokaustu.

W tym czasie w Europie Zachodniej nie wprowadzono kary śmierci, a najostrzejszą sankcją za pomaganie Żydom była deportacja do obozu koncentracyjnego. Na tym terenie proces Zagłady zamknął się w kilku krótko po sobie następujących falach deportacji. W mentalności nieżydowskich lokalnych społeczeństw, niedotkniętych terrorem i represjami w stopniu porównywalnym z Europą Wschodnią, eksterminacja często pozostawała poza percepcją ludzi, w tym domysłami samych żydowskich ofiar. Niemniej poznanie systemu kar za udzielanie różnych form pomocy Żydom w okupowanej Europie ciągle wymaga dalszych, pogłębionych badań źródłowych. O ile współczesna historiografia ogólnie dostrzega ten problem w odniesieniu do krajów europejskich (nie tylko ziem polskich), o tyle trudno znaleźć w niej konkretne, udokumentowane przykłady działań omawianych w tym artykule oraz dane – przynajmniej szacunkowe – dotyczące tego zjawiska.

## BIBLIOGRAFIA


**Źródła archiwalne**

Archiwum Akt Nowych

2/1335/0/5.5/104

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Główna Komisja

73/43, 141/51, t. 10, 196/333, 196/334, 362/633, 141/74

Archiwum Narodowe w Krakowie

29/4182/113

Archiwum Państwowe w Radomiu

58/1192/0/-/481

Archiwum Yad Vashem

M.31.2/9178, M.41, 3/48

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

241/13, 241/228, 241/268, 301/2305, 301/4701

Muzeum Getta Warszawskiego

MGW-A/331

**Źródła normatywne**

Verordnungsblatt für das Generalgouvernement (Dziennik rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa) 1941, nr 99.

Policyjne rozporządzenie o stworzeniu żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Okręgu Warschau i Lublin z dnia 28 października 1942 r., Verordnungsblatt für das Generalgouvernement 1942, nr 94.

Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dn. 15 X 1941 r., Verordnungsblatt für das Generalgouvernement (Dziennik rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa) 1941, nr 99.

**Źródła opublikowane i opracowania**

*Ahmed Sadiq-Šaralop*, https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4017307.

Aleksiun N., *Polska i zagraniczna historiografia na temat stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2005, nr 1.

Arczyński M., Balcerak W., *Kryptonim „Żegota". Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945*, Warszawa 1979.

Baron L., *The Dutchness of Dutch Rescuers: The National Dimension of Altruism Embracing the Other: Philosophical, Psychological, and Historical Perspectives on Altruism*, 1992.

Bartoszewski W., Lewinówna Z., *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 1966 (wyd. 2, Kraków 1969).

Bartulin N., *Honorary Aryans. National-Racial Identity and Protected Jews in the Independent State of Croatia*, New York 2013.

Bar-Zohar M., *Beyond Hitler's Grasp: The Heroic Rescue of Bulgaria's Jews*, Holbrook (Massachusetts) 1998.

Becker M., *Sądownictwo niemieckie i jego rola w polityce okupacyjnej na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Warszawa 2020.

Benbassa E., *The Jews of France. A History from Antiquity to the Present*, Princeton (New Jersey) 1999.

Berendt G., *Beyond human imagination. The married couple of Wołosiańscy from Drohobych as an instance of individual assistance given to many Jews during German occupation in 1939–1945* [w:] *Poles saving Jews during World War II*, red. K. Cegielska, Z. Klafka, Toruń 2016.

Berendt G., *Cena życia – ekonomiczne uwarunkowania egzystencji Żydów po „aryjskiej stronie"*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2008, nr 4.

Berendt G., *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.

Berenstein T., Rutkowski A., *O ratownictwie Żydów przez Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH" 1960, nr 3 (35).

Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Warszawa 1987.

Bikont A., *Nigdy nie byłaś Żydówką. Sześć opowieści o dziewczynkach w ukryciu*, Wołowiec 2023.

Brama Grodzka Teatr NN, https://teatrnn.pl/wydarzenia/wydarzenie/rozporzadzenie-o--zakazie-opuszczania-gett/.

Bruttmann T., *Polityka antyżydowska, „ostateczne rozwiązanie" i pomoc udzielana Żydom we Francji Vichy w latach 1940–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, nr 11.

Chary F.B., *The Bulgarian Jews and the final solution, 1940–1944*, Pittsburgh 1972.

Chodakiewicz M.J., *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie – Zagłada – komunizm*, Warszawa 2000.

Croes M., *Zagłada Żydów w Holandii a odsetek ocalałych*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2008, nr 4.

Czekalski T., *Bałkańska ziemia obiecana? Problem Holokaustu w albańskich badaniach nad przeszłością*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2015, t. 11.

*„Dalej jest noc". Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

Datner Sz., *Las sprawiedliwych*, Warszawa 1968.

Datner Sz., *Zagłada Białegostoku i Białostocczyzny. Notatki dokumentalne*, Warszawa 2023.

*Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, t. 9: *Polen: Generalgouvernment August 1941–1945*, oprac. K.P. Friedrich, München 2014; t. 14, red. S. Berger, S. Schmid, E. Lewin, M. Vassilikou, Oldenbourg 2017.

Engelking B., *Jest taki piękny słoneczny dzień. Losy Żydów szukających ratunku na polskiej wsi 1942–1945*, Warszawa 2011.

Engelking B., *Życie codzienne Żydów w miasteczkach dystryktu warszawskiego* [w:] *Prowincja Noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.

*Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich w okresie okupacji hitlerowskiej. Zbiór dokumentów*, wyd. T. Berenstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski, Warszawa 1957.

Ferenc M., *„Każdy pyta, co z nami będzie". Mieszkańcy getta warszawskiego wobec wiadomości o wojnie i Zagładzie*, Warszawa 2021.

Fischer B.J., *Albania at War 1939–1945*, [London] 1999.

Friedman Ph., *Ukrainian-Jewish Relations During The Nazi Occupation* [w:] *The Nazi Holocaust: Public Opinion and Relations to Tho Jews in Nazi Europe*, vol. 1, ed. M.R. Marrus, Published by K.G. Saur, Berlin 1989.

Frusetta J., *The Final Solution in southeastern Europe: Between Nazi catalysts and local motivations* [w:] *The Routledge History of Holocaust*, red. J.C. Friedman, London – New York 2011.

Gerhman N.H., *Besa. Muslim who seved Jews in World War II*, New York 2008.

Gilbert M., *The Righteous The Unsung Heroes of The Holocaust*, Henry Holt and Co, New York 2003.

Gitman E., *When Courage prevailed. The Rescue and Survival of Jews in the Independent State of Croatia 1941–1945*, St. Paul 2011.

Goldstein I., Goldstein S., *The Holocaust in Croatia*, Pittsburgh 2016.

Grabowski J., *Judenjagdt. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011.

Graczyk K., *Sondergericht Kattowitz Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020.

Grądzka-Rejak M., Namysło A., *Prawodawstwo niemieckie wobec Polaków i Żydów na terenie Generalnego Gubernatorstwa oraz ziem wcielonych do III Rzeszy. Analiza porównawcza* [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, seria: „Pomoc Żydom na ziemiach polskich podczas okupacji niemieckiej", t. 1, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa 2022.

Grądzka-Rejak M., Namysło A., *Relacje polsko-żydowskie w okresie II wojny światowej. Kontekst i uwarunkowania* [w:] *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019.

Grądzka-Rejak M., *„Myśmy się nawzajem poznawały po oczach"… Z badań nad strategiami przetrwania kobiet żydowskich funkcjonujących „na powierzchni" po tzw. aryjskiej stronie w okupowanym Krakowie i okolicach*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2015, nr 26.

Grądzka-Rejak M., *„Od dłuższego czasu straciłem wszelki kontakt z żydami i żydostwem". Neofici w okupowanym Krakowie w świetle materiałów Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2017, nr 13.

Gross J.T., *„Ten jest z ojczyzny mojej…", ale go nie lubię* [w:] *idem*, *Upiorna dekada. Trzy eseje o stereotypach na temat Żydów, Polaków, Niemców i komunistów 1939–1948*, Kraków 2001.

Heim S., *The Holocaust in the European Context. Using Experiences from Other Countries for The Persecution of Jews in Serbia* [w:] *Eskalacija u Holokaust: Od streljačkih vodova do gasnog kamiona koncentracionog logora na Sajmištu: Dve odlučujuće faze Holokausta u Srbiji / Escalating into Holocaust. Two defining phases of the Holocaust in Serbia*, ed. Vjeran Pavlaković, Belgrad 2017.

Henry P., *We only know men. The rescue of Jews in France during the Holocaust*, Washington 2014.

Hilberg R., *Zagłada Żydów europejskich*, t. 2, Warszawa 2018.

Iranek-Osmecki K., *Kto ratuje jedno życie… Polacy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 1981.

Ivanković M., Stojanović A., *Anti-Semitic propaganda and legislation in Serbia… 1939–1942: content, scale, aims and role of the German factor*, „Istorija 20. Veka" 2019, t. 37, nr 2; https://www.jevrejskadigitalnabiblioteka.rs/bitstream/handle/123456789/1380/AntisemitskaPropaganda.pdf?sequence=1&isAllowed=y.

Jackson J., *France. The Dark Years 1940–1944*, Oxford 2003.

Janicka E., *Obserwatorzy uczestniczący zamiast świadków i rama zamiast obrzeży. O nowe kategorie opisu polskiego kontekstu Zagłady*, https://journals.openedition.org/td/9631

Jarkowska-Natkaniec A., *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół przypadków kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2017.

„Jewish Telegraphic Agency. Daily news Bulletin", 13 I 1942 r., nr 10; 19 X 1942 r., nr 241; 26 XI 1943 r., nr 273; 26 XI 1943 r., nr 102.

Joop Westerweel, https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/righteous-teachers/westerweel.asp?WT.mc_id=wiki.

*Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych, 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014.

Koprowska K., *Postronni? Zagłada w relacjach chłopskich świadków*, Kraków 2018.

Kotani A., *A History of Jews in Albania*, Lulu 2012.

Kowalska-Leder J., *„Coraz to nowe żądania, coraz to nowe grymasy". Relacja władzy i podporządkowania między Polakami a Żydami w kryjówkach po aryjskiej stronie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2016, nr 12.

Kowalska-Leder J., *Nie wiem, jak ich mam cenić. Strefa ambiwalencji w świadectwach Polaków i Żydów*, Warszawa 2019.

*Kto w takich czasach Żydów przechowuje?… Polacy niosący pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji niemieckiej*, red. A. Namysło, Warszawa 2009.

Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 2: *Grudzień 1942 – czerwiec 1943*, Warszawa 1962.

Levy M.F., *A Tangled Tale: The Survival of Serbian Jews during World War II*, „Serbian Studies: Journal of the North American Society for Serbian Studies" 2013, nr 27.

Libionka D., *Polskie piśmiennictwo na temat zorganizowanej i indywidualnej pomocy Żydom (1945–2008)*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2008, z. 4.

Libionka D., *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie. Zarys problematyki*, Lublin 2017.

Lindeman Y., *Al lor Nothing. The Rescue Mission of Joop Westerweel* [w:] *Making a difference: rescue and assistance during the Holocaust: essays in honor of Marion Pritchard*, red. D. Scrase, W. Mieder, K. Quimby Johnson, Burlington 2005.

Longerich P., *Holocaust: The Nazi Persecution and Murder of the Jews*, Oxford 2010.

*Łowicz* [w:] *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, [Jerusalem] 2009.

Łyszczarz M., „Sosnowiec w okresie okupacji hitlerowskiej (4 IX 1939 r. – 27 I 1945 r.). Szkice monograficzne", Sosnowiec 1970, mps w zbiorach Biblioteki IPN Oddział w Katowicach.

Markiel T., Skibińska A., *„Jakie to ma znaczenie, czy zrobili to z chciwości?" Zagłada domu Trynczerów*, Warszawa 2011.

Marrus M., Paxton R., *Vichy France and the Jews*, New York 1981.

Melchior M., *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach". Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004.

Mędykowski W., *Przeciw swoim. Wzorce kolaboracji żydowskiej w Krakowie i okolicy*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały" 2006, nr 2.

Michman J., *Historical Introduction* [w:] *The Encyklopedia of the Righteous Among the Nations*: *Belgium*, red. I. Gutman, D. Michman, S. Bender, vol. d., D. Michman, Yad Vashem 2005.

Młynarczyk J.A., Piątkowski S., *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepielowa*, Kraków 2007.

Mojzes P., *Balkan Genocides: Holocaust and Ethnic Cleansing in the Twentieth Century*, Lanham (MD) 2015.

Moore B., *Victims and survivors: the Nazi persecution of the Jews in the Netherlands, 1940–1945*, London – New York 1997.

Musiał B., *Kto dopomoże Żydowi…*, Poznań 2019.

Nalewajko-Kulikov J., *Strategie przetrwania. Żydzi po aryjskiej stronie Warszawy*, Warszawa 2004.

Namysło A., *Persecution of Polish Citizens for Providing Help to Jews in the Light of Procedural Files of German Special Courts* [w:] *The Holocaust and Polish-Jewish Relations. Selected Issue,* red. M. Grądzka-Rejak, A. Sitarek, Warszawa 2018.

Namysło A., *Represje na polskich obywatelach za udzielanie pomocy ludności żydowskiej w świetle niemieckich akt procesowych* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Siatrek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.

Nidam-Orvieto I., Steinfeldt I., *The Rescue of Jews in Albania Through the Perspective of the Yad Vashem Files of the Righteous Among the Nations*, za: https://www.yadvashem.org/righteous/resources/rescue-of-jews-in-albania-through-yad-vashem-files.html.

Paldiel M., *The Rescue of Jewish Children in Belgium During World War II* [w:] *Belgium and the Holocaust. Jews. Belgians. Germans*, red. D. Michman, Jerusalem 1998.

*Pero Javanović*, https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4015481.

Petelewicz J., *Dzieje ludności żydowskiej w Łowiczu 1939–1945*, cz. 1, „Teka Historyka" 1998, z. 11; cz. 2, „Teka Historyka" 1998, z. 12.

*Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.

*Polacy–Żydzi 1939–1945*, red. S. Wroński, M. Zwolakowa, Warszawa 1971.

Poliakov L., *Jews under the Italian Occupation*, New York 1983.

Prekerowa T., *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa 1982.

Presser J., *Ashes in the Wind: The Destruction of Dutch Jewry*, Detroit 1988.

Radchenko Y., *„The Poglavnik… Raises His Heroic Right Hand in Honor of Ukraine": Ustaša--Melnykite Cooperation in the Genocide in the Independrnt State of Croatia, 1941–1945*, „Yad Vashem Studies" 2021, vol. 49, issue 2.

Rączy E., *Historiografia polska przełomu XX i XXI stulecia wobec Zagłady Żydów oraz stosunków polsko-żydowskich. Zarys problematyki*, „Białostockie Teki Historyczne" 2017.

Rączy E., *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008.

*Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939–1945*, wybór i oprac. S. Piątkowski, t. 1–7, Lublin–Warszawa 2018–2023.

*Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019; wersja angielska: *Persecution for providing help to Jews in occupied Polish territories during World War II*, vol. 1, ed. by M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warsaw 2022.

Ristović M., *Jews in Serbia during World War Two: Between „The Final solution to the Jewish Question" and „The Righteous among Nations"* [w:] M. Fogell, M. Ristović, M. Koljanin, *Serbia. Rightous among Nations*, Belgrade 2010.

Ristović M., *Yugoslav Jews fleeng the Holocaust 1941–1945* [w:] *Remembering for the Future. The Holocaust in an Age of Genocide,* red. J.K. Roth, E. Maxwell, M. Levy, W. Whitworth, London 2001.

Sarner H., *Rescue in Albania. One hundred percent of Jews in Albania rescued from Holocaust*, California 1997.

Schippers H., *Westerweel Group: Non-Conformist Resistance Against Nazi Germany. A Joint Rescue Effort of Dutch Idealists and Dutch-German Zionists*, Oldenbourg 2019.

Shchupak I., *The Rescue of Jews from the Nazi Genocide by the Inhabitants of Eastern Galicia*, „European Spatial Research and Policy" 2021, t. 28.

Shinani S., *Albanians and Jews: the protectionand salvation: a monographic study*, Tirana 2014.

Shmid S., *The Holocaust in Serbia in the European Context: the Serbian Case as a Part of Shared European Past* [w:] *Eskalacija u Holokaust: Od streljačkih vodova do gasnog kamiona koncentracionog logora na Sajmištu: Dve odlučujuće faze Holokausta u Srbiji / Escalating into Holocaust. Two defining phases of the Holocaust in Serbia*, ed. Vjeran Pavlaković, Belgrad 2017.

*Solidarität und Hilfe für Juden während der NS-Zeit. Regionalstudien*, t. 1: *Polen, Rumänien, Griechenland, Luxemburg, Norwegen, Schweiz*, red. W. Benz, J. Wetzel, Berlin 1996; t. 2: *Ukraine, Frankreich, Böhmen und Mähren, Österreich, Lettland, Litauen, Estland*, Berlin 1998; t. 3: *Dänemark, Niederlande, Spanien, Portugal, Ungarn, Albanien, Weißrußland*, Berlin 1999; t. 4: *Slowakei, Bulgarien, Serbien, Kroatien mit Bosnien und Herzegowina, Belgien, Italien*, Berlin 2004.

Speek S., za: https://www.yadvashem.org/yv/en/exhibitions/righteous-women/spaak.asp.

*Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką – przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Warszawa–Kielce 2022.

Szpytma M., *Sprawiedliwi i ich świat. Markowa w fotografii Józefa Ulmy*, wyd. 2, poprawione i uzupełnione, Kraków 2015.

Szpytma M., *Zbrodnie na ludności żydowskiej w Markowej w 1942 roku w kontekście postępowań karnych w latach 1949–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u" 2014, t. 23, nr 40.

Szuchta R., Trojański P., *Holokaust. (Nie)odrobiona lekcja historii*, Warszawa–Kraków 2023.

*Those Who Helped. Polish Rescuers of Jews During the Holocaust*, red. R. Walczak, H. Muszyński, J.P. Śliwczyński, I. Borowicz, T. Prekerowa, cz. 3, Warszawa 1997.

Tomasevich J., *War and Revolution in Yugoslavia 1941–1945: Occupation and Collaboration*, Stanford 2001.

Tucović R., *Collaboration of the special police in the implementation of the „Final Solution" in Occupied Serbia (1941–1944)*, „LIMES+" 2018, t. XV, nr 2–3, https://www.academia.edu/41920162/HOLOCAUST_AND_RESTITUTION_IN_FORMER_YUGOSLAVIA_Legal_and_Historical_Challenges.

*Tumpej Andrej*, https://beotura.rs/en/andrej-tumpej-pravednik-medju-narodima/.

*Tumpej Andrej*, https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4045495.

Tzafleris N., *Persecution and Rescue of the Jews of Volos during the Holocaust in Greece (1943–1944)* [w:] *Hiding, Sheltering, and Borrowing Identities. Avenues of Rescue during the Holocaust*, red. D. Michman, Jerusalem 2017.

Van Den Wijngaert M., *The Belgian Catholics and the Jews During the German Occupation 1940–1944* [w:] *Belgium and the Holocaust. Jews. Belgians. Germans*, red. D. Michman, Jerusalem 1998.

*Vid i Anto Milošević* [w:] *Holocaust in Yugoslavia*, red. N. Fogel, Kragujevac 2013 bp.

Vidakovic-Petrov K., *The Holocaust in Yugoslavia: Questions of Identity* [w:] *Hiding, Sheltering and Borrowing Identities. Avenues of Rescue during the Holocaust*, red. D. Michman, Jerusalem 2017.

*Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.

Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944*–1947. *Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków–Warszawa 2013.

Zucotti S., *The Holocaust, the French, and the Jews*, Lincoln (Nebraska) 1999.

Żbikowski A., *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006.

Гутман И., Галиль Н., *Катастрофа и память о ней*, Иерусалим 2007.

*Убили односельчан принявших евреев. Акт. Харковская областъ, Дергачевский р-н*, Семеновка, [w:] *Документы о бвиняют. Холокость: свидетельства Красной Армии*, сост. Ф.Д. Свердлов, изд. И.А. Алътман, Москва 1996.

## STRESZCZENIE

Pomoc udzielana ludności żydowskiej w różnych europejskich krajach okupowanych przez III Rzeszę od wielu już lat stanowi przedmiot zainteresowania historyków i badaczy innych dziedzin nauki. W sposób szczególny dotyczy to rodzimych badaczy. Analiza opracowań wskazuje, że większość z nich dotyczy stosunku lokalnych społeczeństw nieżydowskich do Zagłady i akcentuje głównie chwalebne postawy i ich bohaterów, których czyny były czasem wpisywane w kontekst dziejowy i rzeczywistość okupacyjną danego państwa. Zagadnieniem, które pozostaje na marginesie tych badań, jest temat odpowiedzialności karnej i cywilnej za pomoc udzielaną Żydom, wprowadzonej przez władze nazistowskie

lub rządy współpracujące z III Rzeszą. Niniejszy artykuł ma na celu zebranie i przedstawienie dotychczasowego stanu wiedzy na temat konsekwencji grożących za udzielanie różnego rodzaju wsparcia ludności żydowskiej w wybranych krajach Europy Zachodniej i Półwyspu Bałkańskiego, w których problem ten był najbardziej dostrzegalny i dzięki temu został najgruntowniej zbadany przez historyków. Analizie poddano przypadki następujących obszarów: Serbii, Niezależnego Państwa Chorwackiego, Albanii, Grecji, Francji (strefy okupowanej i państwa Vichy), Belgii i Holandii. Istotną część artykułu zajmuje także omówienie stanu prawnego w zakresie represji za pomoc w Generalnym Gubernatorstwie.

SŁOWA KLUCZOWE

zagłada Żydów • Generalne Gubernatorstwo • III Rzesza • pomoc Żydom • represje za pomoc Żydom • okupowana Europa • kary • kara śmierci • wyroki • sądy specjalne